

W dniu Świąta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

DEPEZA GENERALISSIMUSA STALINA
I KC WKP(b)

PEKIN (PAP). Jak donosił od przewodniczącego Rady Mi-
nistrów ZSRR Generalissimusa
Stalina następującą depeszę z
okazji święta narodowego Chin:

„Z okazji rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej
proszę przyjąć, Panie Przewodniczący, moje braterskie pozdro-
wienia.

Życzę wielkiemu narodowi chińskiemu i Panu osobiście dalszych
sukcesów w budowie niezależnych Chin ludowo-demokra-
tycznych.

W depeszy Komitetu Central-
nego Komunistycznej Partii
Związku Radzieckiego do Kom-
itetu Centralnego Komunistycz-
nej Partii Chin czytamy:

„Z okazji I rocznicy Chińskiej Republiki Ludowej Komitet
Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorąco
pozdrowia bratnią Komunistyczną Partię Chin — promotora i or-
ganizatora walki narodowo-wyzwoleńczej oraz wielkich history-
cznych zwycięstw narodu chińskiego.

Życzymy Wam nowych sukcesów w walce o dalszą konsolidację
Chińskiej Republiki Ludowej, w walce o pokój i demokrację.

PAN MAO TSE - TUNG
Przewodniczący Centralnego Rządu Chińskiej
Republiki Ludowej

Pekin

Panie Przewodniczący!

W dniu Świąta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej
przesyłam w imieniu narodu polskiego i dla Pana osobiście
najserdeczniejsze pozdrowienia dla narodu chińskiego i dla Pana osobiście.

Trwająca kilkadziesiąt lat uporczywa walka najlepszych synów
i cerek ludu chińskiego przeciwko imperializmowi i jego marionet-
kom była i jest przedmiotem szczególnego podziwu i gorącej
sympatii narodu polskiego. Z taką samą sympatią naród polski
śledzi wszystkie sukcesy narodu chińskiego w odbudowie i prze-
budowie kraju po wyzwoleniu spod jarzma imperialistycznego
wyzwisku. Wspaniałe zwycięstwo narodu chińskiego dodaje otuchy
wszystkim narodom walczącym o swe wyzwolenie. Zwycię-
stwo to jest olbrzymim wkładem w walkę o pokój, prowadzoną
przez światowy obóz postępu i demokracji pod przewodnictwem
Wielkiego Związku Radzieckiego.

Dziś, kiedy bohaterki narodu chiński zajęły należne mu miejsce
w wielkiej rodzinie wolnych narodów świata i kiedy podjął gi-
gantyczny wysiłek budowy ustroju sprawiedliwości społecznej,
naród polski przesyła mu życzenia dalszych wspaniałych suk-
cesów w walce o wyzwolenie reszty swego terytorium oraz rea-
lizację stojących przed nim zadań dla utrwalenia pokoju i de-
mokracji.

BOLESŁAW BIERUT

PAN CZOU EN - LAI

Przewodniczący Centralnej Rady Administracyjnej
Chińskiej Republiki Ludowej

Pekin

Panie Przewodniczący!

Z okazji Świąta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej
proszę przyjąć najserdeczniejsze gratulacje.
Naród polski śledził z najwyższą sympatią i podziwem wy-
zwolenie walki bohaterów narodu chińskiego i radośnie
powitał jego wspaniałe zwycięstwo nad amerykańskimi imperia-
listami i ich marionetkami. Zwycięstwo to i dalsza walka narodu
chińskiego o wyzwolenie całości narodowego terytorium oraz
osiągnięcia w budownictwie ustroju sprawiedliwości społecznej,
stanowią olbrzymi wkład w walkę o pokój przeciwko imperia-
listycznym agresorom, prowadzoną przez światowy obóz pokoju
i postępu pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radziec-
kiego.

W imieniu Rządu Polskiego i własnym żywcze Panu, Panie
Przewodniczący, oraz Centralnej Radzie Administracyjnej Chiń-
skiej Republiki Ludowej dalszych sukcesów w realizacji naro-
dowych i społecznych celów ludu chińskiego, w stałym wzmac-
nianiu obozu pokoju i postępu.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

PAN CZOU EN - LAI

Przewodniczący Centralnej Rady Administracyjnej,
Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki
Ludowej

Pekin

Panie Ministrze!

W dniu Świąta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej
przesyłam Panu moje najserdeczniejsze gratulacje.

Zwycięstwa bohaterów narodu chińskiego na polu politycznym i społecznym ogromnie wzmocniły obóz postępu. Dąży
on do nowego bodźca nie tylko ujarzmionym ludom Azji, lecz rów-
nież wszystkim narodom świata do społecznego pokoju i pokoju
przeciw imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny.

Życzę Panu, Panie Ministrze, dalszych owocnych osiągnięć
w walce o trwały pokój, którą prowadzi pod przewodnictwem
Wielkiego Związku Radzieckiego obóz postępu na całym świecie.

DR STANISŁAW SKRZESZEWSKI

DEPEZA MIN. A. WYSZYŃSKIEGO

PEKIN (PAP). Agencja No-
wych Chin donosi: Minister
spraw zagranicznych Chińskiej
Republiki Ludowej Czou En-lai

„Z okazji I rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej
proszę przyjąć szczerze gratulacje. Wierzę, że sojusz i przyjaźń
między narodami Chin a narodami Związku Radzieckiego zacie-
sni się jeszcze bardziej dla dobra pokoju światowego.”

DEPEZA KIM DU-BONA

PEKIN (PAP). Agencja No-
wych Chin donosi: Przewod-
niczący Centralnego Rządu Ludo-
wego, Mao Tse-tung, otrzymał
od przewodniczącego prezydium

„Z okazji I rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej
proszę przyjąć szczerze gratulacje. Wierzę, że sojusz i przyjaźń
między narodami Chin a narodami Związku Radzieckiego zacie-
sni się jeszcze bardziej dla dobra pokoju światowego.”

Bohaterska walka narodu chińskiego zmierzająca obecnie do
odparcia inwazji imperialistów amerykańskich i do zlikwidowa-
nia resztek pokonanych bandytów Czang Kai-szeka — dodaje
otuchy narodowi koreańskiemu w jego sprawiedliwej walce
przeciwko bezprawnej, zbrojnej agresji imperializmu amerykań-
skiego.

Życzę narodowi chińskiemu dalszych świetnych sukcesów
w umocnieniu miłości Chińskiej Republiki Ludowej i w walce
o całkowite wyzwolenie terytorium, znajdującego się jeszcze pod
jarzmem imperialistycznych agresorów amerykańskich.

PEKIN (PAP). Jak donosi
agencja Nowych Chin, przewo-
dniczący Centralnego Rządu Chiń-
skiej Republiki Ludowej Mao
Tse-tung otrzymał z okazji I
rocznicy proklamowania Chiń-
skiej Republiki Ludowej depes-
zę gratulacyjną od prezydenta
Republiki Czechosłowackiej
Gottwalda, prezydenta Niemiec
Piecka, prezydenta Indii Shri

Rajendra Prasada oraz prezy-
denta Burny Sao Shwe Thaik.
Na rece premiera Czou En-
lai'a wpłynęły depesze gratula-
cyjne m. in. od: premiera Nie-
mieckiej Republiki Demokraty-
cznej Grotewohla oraz od pre-
miera Indii, Pandit Nehru.
Komitet Centralny SED wy-
stosował depeszę gratulacyjną
do KC Komunistycznej Partii
Chin.

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiego Października i II Światowego Kongresu Pokoju

Robotnicy Państwowej Fabryki Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim dadzą gospodarce narodowej dodatkową kwotę 281,5 mln. zł

(f) Masy pracujące całej Polski wspaniałymi osiągnięciami
produkcyjnymi uczczą 33 rocznicę Wielkiej Socjalisty-
cznej Rewolucji Październikowej oraz II Światowy Kon-
gres Pokoju. Z różnych dzielnic kraju nadchodzą w dalszym
ciągu wiadomości o zobowiązaniach podejmowanych przez
załogi fabryk, robotników rolnych i młodzież, którzy pragną
przyspieszyć realizację Planu 6-letniego i w ten sposób
zwiększyć swój wkład w dzieło utrwalenia pokoju na świe-
cie.

Robotnicy Państwowej Fabryki
Nr 1 w Tomaszowie Mazo-
wieckim w rezolucji, przyjętej
burzą oklasków i okrzyków na
część WKP(b), nauczycielki klas
robotniczych świata, jej wódza
Józefa Stalina oraz nierozwal-
nej wieży łączącej pod przewo-

nictwem Związku Radzieckiego
wolne ludy świata w walce o
pokój, robotnicy tomaszowscy
zobowiązali się dać w roku bież.
ponadplanową produkcję, ogól-
nej wartości 81 mln. zł. Ponadto
zobowiązali się oni wygospo-
darować kwotę 199 mln. zł po-

nad przewidziany wskaźnik so-
cjalistycznej akumulacji.

Przez skrócenie cyklu inka-
sowego zobowiązujemy się —
czytamy w dalszej części rezolu-
cji — wyzwoleć do końca br.
dla innych ważnych celów go-
spodarki narodowej środki o-
brotowe na kwotę 1,2 miliarda
zł oraz wykonać na oddziałach
pomocniczych szereg, ważnych
dla sprawnego ruchu fabryk, ro-
bót ogólnej wartości 1,5 miliona
zł — łącznie dać gospodarce na-
rodowej dodatkową kwotę 281,5
mln. złotych.

Załoga PPB-6 zatrudniona
przy robotach rozbiórkowych na

terenie przyszłej Marszałkow-
skiej Dzielnicy Mieszkaniowej
w Warszawie postanowiła wywo-
zić dziennie o 500 m sześć gru-
zu i ziemi więcej niż dotych-
czas, a tym samym znacznie przy-
spieszyć termin wykonania wy-
kopów pod budowę wspaniałych
bloków MDM. (J. T.)

*

Brygady ZMP-owskie z No-
wej Huty zorganizowały druży-
ny szturmowe, których członko-
wie zobowiązali się osiągać sta-
le 150 proc. normy. Podobne
zobowiązania podjęli ZMP-
owcy innych zakładów pracy.

Robotnicy austriaccy zapowiadają strajk powszechny pa 4 bm.

Rady zakładowe żądają przekreślenia haniebnego układu przewidującego zwwyżkę cen

(f) WIEDŃ (PAP). W sobotę odbyła się w Wiedniu ogólna-
austriacka konferencja członków rad zakładowych z udziałem
przedstawicieli załóg robotniczych ze wszyst-
kich zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw Austrii.

Uczestnicy konferencji kate-
gorycznie odrzucili nowy kryzy-
dzący robotników układ cen i
płac, zawarty między przedsta-
wicielami kapitału a prawico-
wymi przywódcami Federacji
Związków Zawodowych i partii
socjalistycznej. Na konferencji
postanowiono wystosować pod
adresem rządu ultimatum, do-
magające się 1) zniesienia prze-
widzianej układem podwyżki
cen lub podwyższenia płac ro-
botniczych oraz 2) wprowadze-
nia ustawowej kontroli cen.

O ile do wtorku, dnia 3 paź-
dziernika, rząd austriacki nie
udzieli pozytywnej odpowiedzi
na powyższe ultimatum, w
środe 4 października rozpocze-
nie się w całej Austrii strajk
powszechny.

Wielu mówców napomknęło
z oburzeniem zdrańską politykę
prawicowego kierow-

Stołeczna konferencja obronców pokoju

Dziś, 1 października rozpoczą-
ła obrady w gmachu ZNP przy
ul. Smulikowskiej w Warsza-
wie I Stołeczna Konferencja O-
bronców Pokoju.

Referat pt. „Zadania ruchu O-
bronców Pokoju w świetle u-
chwały I Polskiego Kongresu Po-
koju” wygłosił tow. red. Arski.
Konferencja dokona wyboru
Władz Stołecznej Komitetu O-
bronców Pokoju.

Początek obrad o godz. 9.00.

klasę robotniczą, aby w tych
decydujących dla niej godzi-
nach słuchała jedynie dyrek-
tyw rad zakładowych i nie da-
ła się wprowadzić w błąd przez
zdrajców interesów robotni-
czych.

Konferencja wezwała austriacką

Armia ludowa toczy ciężkie walki obronne na północnych i wschodnich krańcach Seulu

Artyleria ludowa zatopila krążownik amerykański

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo
naczelne armii ludowej Koreań-
skiej Republiki Ludowo-Demokra-
tycznej w komunikacie ogłoszo-
nym w sobotę rano podaje,
że oddziały armii ludowej w
dalszym ciągu prowadzą zaciekłe
walki na wszystkich fron-
tach.

Jednostki armii ludowej, bro-
niące się w Seulu, podejmują
silne kontrataki przeciwko
wojskom amerykańskim.

Na wszystkich odcinkach fron-
tu wokół Seulu oddziały armii
ludowej, które utrzymują w
swym ręku wszystkie najważ-
niejsze wzgórza i pozycje, toczą
zaciekle walki obronne, zadając
wojskom amerykańskim po-
ważne ciosy.

Dnia 28 września ogniem ar-

tylerii przeciwlotniczej stracono
w pobliżu Wonsan 1 pociskowiec
amerykański.

PEKIN (PAP). W sobotnim
komunikacie wieczornym do-
wództwo naczelne koreańskiej
armii ludowej donosi, że oddzia-
ły armii ludowej w dalszym cią-
gu prowadzą na wszystkich
frontach zaciekłe walki z nie-
przyjaciół.

Wojska amerykańskie, które
wbity się kłosem w linie obrony
Seulu, po otrzymaniu posił-
ków w lądach i spręcie wo-
jennym podejmują zaciekle ataki.
Jednostki armii ludowej,
broniące Seulu, pod naciskiem
przeważających sił nieprzyja-
cielskich wspartych przez czołgi
i lotnictwo wycofały się i to-
czą walki na północnych i

wschodnich krańcach miasta. W
ciągu 29 i 30 września oddzia-
ły armii ludowej, broniące Se-
ulu, przy aktywnej i ofiarnej
pomocy ludności miasta pokoi-
ły trupem w walkach ulicznych
około 1.900 żołnierzy i oficerów
nieprzyjacielskich oraz zniszczy-
ły wiele sprzętu wojennego.

Na innych frontach jednostki
armii ludowej prowadziły cięż-
kie walki obronne z przeważa-
jącymi siłami nieprzyjaciół.

28 września jednostki artyle-
rii nadbrzeżnej armii ludowej
w rejonie półwyspu Ongdin po-
witaly intensywnym ogniem a-
merykańskie okręty wojenne,
które wtargnęły na wody tego
rejonu, zatapiając jeden krą-
żownik amerykański.

N. JORK (PAP). Ministerstwo
Marnarki USA podało oficjalnie
do wiadomości, że 27 wrze-
śnia na Morzu Japońskim u wy-
brzeży Korei Północnej Kontro-
latorskie amerykańskie o po-
jemności 2.200 ton natknął się
na minę. W wyniku eksplozji 9
młynarzy zginęło, 10 odniosło
rany, a 5 zginęło bez wieści.

Święto ludu Chin

Wielkie jest zwycięstwo ludu chińskie-
go. Pod kierownictwem Partii Komunisty-
cznej, realizującą wskazania Lenina
i Stalina, 500-milionowy naród chiński zer-
wał pęta imperialistycznej niewoli. W no-
wej sytuacji międzynarodowej, powstałej
w wyniku rozgromienia niemieckiego fa-
szyzmu i japońskiego imperializmu przez
Armie Radzieckie — chińska klasa robot-
nicza potrafiła zmobilizować siły całego
narodu, by wywalczyć niepodległość. I tak
krzyż świata kapitalistycznego, zapoczą-
tkowany Wielkim Październikiem — po-
głębił się jeszcze bardziej na skutek zwy-
cięstwa chińskiej rewolucji. I tak, półko-
lonialny i wyzyskiwany do niedawna kraj
— stał się potężną potęgą światowego
frontu pokoju, na czele którego stoi Zwią-
zek Radziecki i Wielki Stalin.

Zwycięstwo ludu chińskiego było — po
Wielkiej Rewolucji Październikowej i zwy-
cięstwie Związku Radzieckiego w drugiej
wojnie światowej — trzecim potężnym cio-
sem zadany systemowi imperialistyczne-
mu.

Kluczowe pozycje gospodarki chińskiej
znajdowały się przed wyzwoleniem w re-
kach obcych imperialistów. Z ich ramienia
i w oparciu o reakcyjny sojusz feudalnych
obszarników z zaprzędaną obcym wielką
burżuazją — władzę w kraju sprawowały
kuomintangowskie marionetki. Rozgromie-
nie tych marionetek uzbrojonych i finan-
sowanych przez imperialistów amerykań-
skich sprawiło, że po raz pierwszy po bar-
dzo długim okresie niewoli naród chiński
może budować własny kraj w interesie
najszerszych mas. Ze wykrywać może własny
los, w oparciu o pomoc i sympatię całego
światowego obozu pokoju, a przede
wszystkim — Związku Radzieckiego.

Zwycięstwo ludu chińskiego wyrwało
z orbity imperializmu blisko 500 milionów
ludzi. O blisko jedną czwartą ludzkości
zubożał świat kapitalistyczny. O blisko
jedną czwartą ludzkości wzbogacił się
świat socjalizmu i demokracji.

Zwycięstwo ludu chińskiego wyrwało
z orbity imperializmu kraj o ogromnych
zasobach bogactw naturalnych, o wielkich
możliwościach rozwoju gospodarczego, o
potężnym wieloletnim rynku konsu-
mentów. O tyleż zubożała potencjał obozu
wojny i agresji. O tyleż wzbogacił się po-
tencjał obozu pokoju i pokojowego bu-
downictwa.

Zwycięstwo ludu chińskiego przekreśliło
plany imperialistów rozbudowania w Chi-
nach systemu baz agresji. Plany Marshal-

lów i Wedemeyerów usadowienia się im-
perializmu amerykańskiego na kontynen-
cie chińskim zostały pokrzyżowane przez
naród chiński i jego bohaterów Armie Lu-
dową. O tyleż skurczył się strategiczny
zasieg obozu wojny i agresji. O tyleż po-
szerzył się świat wolny od imperialistycz-
nego wyzysku.

Zwycięstwo ludu chińskiego dało przy-
kład wszystkim narodom uciskany jak
walczycy i zwycięzcą, jak jednoczący siły
dla pokonania imperializmu. Wyzwolenie
Chin rozpałoł płomień walki narodowo-
wyzwoleńczej na terenie całego południo-
wo-wschodniej Azji i wskazało setkom
milionów żyjących jeszcze pod jarzmem
imperializmu ludzi — perspektywę wolno-
ści i dobrobytu.

Nic też dziwnego, że imperialiści nie
łatwo rezygnują, że czynią ogromne wysiłki,
by zniewieżyć osiągnięcia ludu Chin. Kiedy
armie uzbrojone, kierowane i finansowane
przez agresorów z Wall Street zostały roz-
bite na kontynencie — imperialiści ame-
rykańscy wzmożli pomoc dla zbankruto-
wanej klify Czang Kai-szeka na Tajwanie.
Nie tylko pomoc w dolarach: z lotnisk
Tajwanu leciały dzień w dzień amerykań-
skiej marki samoloty, by bombardować
spokojną ludność chińskich miast. Z por-
tołów Tajwanu odpływały dostarczane przez
Stany Zjednoczone statki, by bombardo-
wać wybrzeża Chin.

A kiedy imperialiści rozpętały agresję
przeciwko ludowi koreańskiemu — wtedy
nie ograniczyli się już tylko do wspoma-
gania bankrutów kuomintangowskich. Po-
dobnie jak na innych odcinkach, tak i w
stosunku do Chin Ludowych imperialiści
amerykańscy przeszli od słów o agresji do
czynów agresji. Flota ich okupowała — z
pogwałceniem układów międzynarodowych
i suwerenności Chin — wyspę Tajwan.
„Misje wojskowe” wysłane zostały na po-
moc Czang Kai-szekowi. Sam herzt ag-
resorów na Dalekim Wschodzie, Mac Arthur,
składał deklaracje w sprawie aneksji Tai-
wanu przez Stany Zjednoczone.

I tego było mało imperialistom amery-
kańskim. Dając konsekwentnie do roz-
szerzenia konfliktu rozpoczęli oni serię
zbrojnych prowokacji i aktów agresji prze-
ciw Chinom. Bombardowanie przez eska-
dry operujące w Korei chińskich osiedli
i miast, ostrzelywanie chińskich statków —
zdarzyło się kilkakrotnie. A równocześnie
przy pomocy nacisku i szantazu wobec
wielkich satelitów Stany Zjednoczone nie
dopuszczały prawowitych przedstawicieli

narodu chińskiego do ONZ — nawet wtedy,
kiedy obrady dotyczyły spraw żywo-
tych dla Chin.

Polityka agresorów amerykańskich spotka-
ła się z powszechnym oburzeniem naro-
du chińskiego. Polityka ta wywołała rów-
nież powszechne oburzenie wszystkich na-
rodów Azji, wszystkich milujących pokój i
wolność ludzi na świecie.

Polityka agresorów amerykańskich nie
przyniesie im żadnych sukcesów. Tak sa-
mo, jak wypędzeni zostali oni i ich mario-
netki z kontynentalnej części Chin — tak
samo lud chiński oswobodzi wyspę Tai-
wan i pokrzyżuje plany agresorów.

Słuszne zadania ludu chińskiego cieszą
się sympatią i poparciem całego światowe-
go obozu pokoju. Braterska pomoc Związ-
ku Radzieckiego umożliwiła chińskim ma-
som pracującym, które z ogromnym entu-
zjazmem stanęły do pracy po wyzwoleniu —
osiągnięcie wielkich sukcesów na dro-
dze odbudowy i przebudowy kraju. Wyra-
zem tej braterskiej pomocy jest sojusz ra-
dziecko-chiński, spawający w nierozwal-
ną całość 700 milionów ludzi. Wrazem
stanowiska ZSRR jest konsekwentna wal-
ka na forum międzynarodowym o posza-
nowanie praw Chin Ludowych.

Wraz z całym obozem pokoju naród pol-
ski z podziwem śledził bohaterką walkę,
jaką lud chiński pod kierownictwem Partii
Komunistycznej i jej wódza tow. Mao Tse-
tunga prowadził z obcymi najeźdźcami
i rodzimą reakcją. Z podziwem patrzy dziś
naród polski na wielkie osiągnięcia poko-
jowej odbudowy Chin, na wielkie dzieło
przekształcania zacofanej ekonomicznie do
niedawna półkolonii — w ludowe, nowo-
czesne państwo. Wraz z narodem chiń-
skim znajduje się naród polski w świato-
wym obozie pokoju — w obozie, którego
niewzruszona twierdza jest Związek Ra-
dziecki, a wielkim wodzem — Józef Stalin.
I ta przynależność do tego samego obozu,
ta wspólna walka o pokój, o postęp, o do-
brobyt dla mas ludowych — jest najsil-
niejszą więzią, na zawsze łączącą nasze
dwa narody.

W dniu święta narodu chińskiego, w
pierwszą rocznicę powstania Chińskiej Re-
publiki Ludowej, naród polski życzy brat-
niemu narodowi chińskiemu dalszych wiel-
kich osiągnięć, całkowitego wyzwolenia
ziemi chińskiej, znajdujących się jeszcze
pod imperialistyczną okupacją i szybkich
postępów na drodze budowania nowych,
szczęśliwych Chin.

Mao Tse-tung



Serdeczne pożegnanie kolchoźników radzieckich na dworcu w Warszawie

W dniu wczorajszym opuściła
Warszawę, udając się do kraju
ojczystego delegacja kolchoźni-
ków radzieckich. Na dworcu
przybyli minister Rolnictwa —
Dąb — Kociol, wiceminister
Rolnictwa: Tkaczow i Domański,
kierownik Wydziału Rol-
nego KC PZPR tow. Pszczół-
kowski, zastępca kierownika
Wydziału Rolnego KC PZPR
tow. Klecha oraz liczne dele-
gacje organizacji społecznych
z pocztami sztandarowymi na
czele.

W czasie przemówień zebrani
na dworcu wielokrotnie wznosi-
li okrzyki na cześć przyjaźni
polsko - radzieckiej, na cześć
wódrza mas pracujących całego
świata — towarzysza Stalina.

Pociąg ruszył z dworca przy
śpiewie „Międzynarodówki”.

Z całego serca życzymy dalszych sukcesów

Prosimy przekazać za pośred-
nictwem „Trybuny Ludu” Pre-
zydentowi Bolesławowi Bieru-
towi, Rządowi Polski Ludowej,
masom pracującym Polski wy-
razy głębokiej wdzięczności za
braterskie przyjęcie i gościn-
ność okazane delegacji kolchoź-
ników ZSRR.

W czasie trzytygodniowego
pobytu w Polsce Ludowej, zwie-
dziiliśmy fabryki, budowy, spół-
dzielnie produkcyjne, POM-y
i państwowe gospodarstwa roln-
ne. Wszędzie, gdzie spotykali-
śmy się z masami pracującymi,
widzieliśmy serdeczny przyja-
cielski stosunek narodu polskie-
go do narodu radzieckiego, mi-
łość i przywiązanie do wielkie-
go wódrza mas pracujących ca-
łego świata, najlepsze przyja-
cieństwo narodu polskiego — towa-
rysza Stalina.

Zwiedzając miasta i wsie, dele-
gacja kolchoźników Związku
Radzieckiego miała możliwość za-
znajomości się z życiem i twórc-
czą pracą robotników i chłop-
stwa pracującego. Wszędzie wi-
dzieliśmy z jak wielkim entu-
zjazmem masy pracujące Polski
walczyły o wykonanie 6-letniego
Planu rozwoju gospodarki na-
rodowej — planu budowy fun-
damentów socjalizmu w Polsce.
Z wielkim zainteresowaniem
i uwagą zapoznaliśmy się z mło-
dymi, ale pełnymi życia i ener-
gii twórczej, spółdzielniami pro-
dukcyjnymi. Staraliśmy się „ak-
najobszerniej przekazać spół-
dzielniom produkcyjnym swe
nabyte latami pracy doświad-
czenia w budowie i rozwoju go-
spodarki zespolowej. Byliśmy
szczególnie, jeżeli przekazane
przez nas doświadczenia przy-
czynią się do dalszego umoc-
nienia i rozwoju spółdzielni
produkcyjnych, do zapewnienia
członkom spółdzielni kultural-
nego i dostojnego życia.

Wracając do swojej ojczyzny,
z całego serca życzymy polskim
masom pracującym nowych
wspaniałych sukcesów w budowie
fundamentów socjalizmu. Po-
kojowa, twórcza praca polskich
mas pracujących jest poważnym
wkładem w ogólną sprawę wal-
ki o pokój na całym świecie.

Niech żyje i krzepnie zwycię-
sta przyjaźń narodów radziec-
kiego i polskiego!

Niech żyje Polska Zjednoczo-
na Partia Robotnicza i jej przy-
wódca towarzysze Bierut!

Niech żyje wielki wódz całej
postępowej ludzkości, chorąży
pokoju — towarzysze Stalin!

Depsza Chińczyków zamieszkałych w Korei do Mao Tse-tunga

PEKIN (PAP). Agencja Nowszych Chin donosi: Przewodniczący Mao Tse-tung otrzymał depeszę gratulacyjną z okazji rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej — od Chińczyków zamieszkałych w Korei Północnej. Depesza zawiera zapewnienie, że Chińczykami zamieszkałymi w Korei Północnej okazują się w pełni lojalni i gotowi do walki o pokonanie imperialistów amerykańskich.

Wybory do Rad delegatów ludu pracującego RFSRR

(f) MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej postanowiło wyznaczyć wybory do krajowych, obwodowych, okręgowych, rejonowych, miejskich i wiejskich Rad delegatów ludu pracującego w Republice na niedzielę 17 grudnia 1950 roku.

Prezes Akademii Nauk ZSRR prof. Wawilow członkiem PAU

(f) W związku z wyborem preza Akademii Nauk ZSRR prof. Sergiusza Wawilowa na członka czynnego zagranicznego Polskiej Akademii Umiejętności, sekretarz generalny PAU otrzymał od prof. Wawilowa depeszę z wyrazami serdecznej wdzięczności za wybór. Sekretarz generalny PAU prof. Dąbrowski przesłał w odpowiedzi prezesowi Akademii Nauk ZSRR Sergiuszowi Wawilowowi depeszę, zawierającą podziękowanie za przesłane wyrazy przyjaźni i wyrażającą pewność, że współpraca nauk radzieckiej i polskiej wydać najkorzystniejsze wyniki dla dobra ludzkości i pokoju.

Dziennik „Prawda” o pobyście kolchoźników radzieckich w Polsce

(f) MOSKWA (PAP). W korespondencji własnej z Warszawy pt. „Spotkanie przyjaciół” dziennik „Prawda” pisze o pobyście delegacji kolchoźników radzieckich w Polsce.

Członkowie delegacji — stwierdza „Prawda” — zwiedzili i rolnicze spółdzielnie produkcyjne, ośrodki maszynowe, zakłady przemysłowe, zapoznając się z życiem i osiągnięciami polskiego chłopstwa pracującego i robotników.

„Prawda” podkreśla serdeczny charakter spotkań mas pracujących polskiego chłopstwa z przedstawicielami rolnictwa socjalistycznego. Spotkania te przekształciły się w manifestację nierozdzielnej i wciśniętej namiętności przyjaźni łączącej narody Związku Radzieckiego i Polski, były manifestacją gorącej miłości i wierności mas pracujących Polski Ludowej dla najlepszego przyjaciela ludu polskiego, wielkiego chorążego pokoju — Stalina.

„Prawda” donosi również, że Prezydent R.P. Bolesław Bierut wydał przyrzeczenie na część delegacji kolchoźników radzieckich. Dziennik stwierdza, że doświadczenia przekazane przez przedstawników socjalistycznego rolnictwa radzieckiego okazały się dla polskiego chłopstwa pracującego wielką pomocą w dziele socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Protesty w Anglii przeciw odmowie udzielenia wiz organizatorom Kongresu Pokoju

(f) LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker” donosi, że wielu angielskich działaczy postępowych zgłosiło protesty przeciwko odmowie rządu angielskiego udzielenia wiz wjazdowych do Anglii członkom Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju.

Rada Obrony Praw Obywatelskich ogłosiła oświadczenie stwierdzające, że odmowa wpuszczenia do Anglii członków Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju jest całkowicie nieuzasadniona.

Dziennik Canterbury „Hewlett Johnson” — oświadczył, że rząd brytyjski boi się prawdy. Chodzi tu — powiedział — o podstępna próby niedopuszczenia do zebrań się w Anglii II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju.

70 proc. żyta ożimego zasiano do 28 września

(f) Ze wszystkich województw donoszą, że siew ożyma przebiega pomyślnie. Do 28 września obsiano w całym kraju ponad 70 proc. obszarów zaplanowanego pod uprawę żyta i prawie połowę planowanej powierzchni uprawy pszenicy ożimej.

Mimo sprzeciwu USA i dywersji titofaszystów Chiny Ludowe wezmą udział w debacie nad skargą przeciwko agresji amerykańskiej na Tajwan

(f) N. JORK. (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa toczyła się w dalszym ciągu dyskusja w sprawie wyspy Tajwan (Formoza).

Przewodniczący, delegat W. Brytani, Jebb, wystąpił z twierdzeniem, że wniosek delegata Ekwadoru, — by odroczyć dyskusję nad sprawą wyspy Tajwan, — powinien być rozpatrzony przez Radę przed wnioskiem radzieckim, domagającym się natychmiastowego zaproszenia przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego do udziału w dyskusji nad skargą, dotyczącą agresji wobec Tajwanu, mimo że wniosek radziecki złożony został wcześniej.

Delegat ZSRR Malik oświadczył, że odkładanie rozpatrywania wniosku radzieckiego jest niedopuszczalne.

Pierwszym obowiązkiem Rady Bezpieczeństwa — powiedział Malik — jest zabezpieczenie pokoju. Rada powinna rozpatrzyć skargę przeciwko agresji wobec wyspy Tajwan przed rozpatrzeniem przez Zgromadzenie N. Z. szerszego zagadnienia agresji amerykańskiej przeciwko Chinom.

Delegacja radziecka — oświadczył dalej Malik — stwierdza, że zadowoleniem, że przedstawiciel Ekwadoru wypowiedział się za udziałem reprezentantów Chińskiego Rządu Ludowego w dyskusji nad sprawą wyspy Tajwan. Delegacja radziecka nie może jednak zgodzić się na twierdzenie, że istnieje jakiegokolwiek wątpliwości co do faktu amerykańskiej agresji przeciwko Chinom.

Delegat Ekwadoru — powiedział Malik — wyraził opinie, że Rada Bezpieczeństwa powinna zasięgnąć zdania 8-milionowej ludności wyspy Tajwan. Jednakże 2-miesięczne dyskusje w Radzie Bezpieczeństwa doprowadziły do szeregu delegacji, a w tym również delegacji amerykańskiej, ignorującej dążenia 475 milionowej ludności Chin i jej legalnego rządu.

ZSRR i Polska ponownie wybrane do Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

(d) NOWY JORK (PAP). Na porannym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w dniu 29 września przystąpiono do wyboru niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Chodziło o wybranie niestałych członków na miejsce Kuby, Egiptu i Norwegii, których kadencja upływa z końcem bieżącego roku.

W myśli postanowień Karty NZ wybory niestałych członków Rady odbywają się w głosowaniu tajnym, przy czym wybrana jest kwalifikowana większość dwóch-trzecich głosów.

W pierwszej turze głosowania wymagana większość głosów osiągnęły Brazylia i Holandia. Brazylia zajęła, poczynając od

W konkluzji Malik domagał się, by wniosek radziecki w sprawie zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej został rozpatrzony przed wnioskiem Ekwadoru, ponieważ został on złożony wcześniej.

W toku dalszej dyskusji delegat Kuomintangu Tsiang Tin-fu wystąpił z twierdzeniem, że wniosek radziecki i wniosek Ekwadoru są rzekomo sprawami merytorycznymi, a nie proceduralnymi.

Malik odparł, że ponieważ szereg członków Rady Bezpieczeństwa nie uznaje obecności delegata Kuomintangu w ONZ za legalną, uznaje natomiast Rząd Chińskiej Republiki Ludowej, — obie sprawy: wniosek o zaproszenie przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego i wniosek o odroczenie dyskusji w sprawie agresji na wyspę Tajwan — powinny być uważane za sprawy proceduralne.

Jebb zaproponował, by Rada Bezpieczeństwa najpierw przegłosowała poszczególne wnioski, a następnie zdecydowała, który z nich jest sprawą proceduralną, a który merytoryczną.

Wniosek ZSRR w sprawie zaproszenia delegatów Chińskiego Rządu Ludowego do udziału w dyskusji nad skargą przeciwko zbrojnej agresji na wyspę Tajwan został odrzucony. Przeciwni wniosowi głosowali delegacje USA, Kuby i Kuomintangu. Delegaci Egiptu i Ekwadoru wstrzymali się od głosu.

USA boją się dyskusji z udziałem Chin Ludowych

Następnie odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji Ekwadoru, domagającym się odroczenia dyskusji nad sprawą wyspy Tajwan, lecz przeważającym, że udział w tej dys-

kusji mają wziąć przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej, ZSRR, Anglii, Francji, Indii, Norwegii i Ekwadoru głosowały przeciwko a delegat Kuomintangu wstrzymał się od głosu.

Po ogłoszeniu wyników głosowania J. Malik oświadczył, że usiłowania delegata amerykańskiego, by nie dopuścić przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do udziału w dyskusji w sprawie agresji przeciwko amerykańskiej, by przekazać całą sprawę do rozpatrzenia jakiejś nieistniejącej komisji — świadczy o tym, że rząd Stanów Zjednoczonych obawia się dyskusji nad tą sprawą w Radzie Bezpieczeństwa z udziałem delegatów Chińskiego Rządu Ludowego, ponieważ boi się oświadczyć, jakie mogłyby złożyć przedstawiciele Chin Ludowych.

Akcja delegacji amerykańskiej świadczy, że rząd USA prowadzi w dalszym ciągu w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej wroga politykę dyskryminacyjną i agresywną, naruszając tym samym zarówno Kartę NZ, jak i uznane powszechnie zasady prawa międzynarodowego, regulujące stosunki między państwami suwerennymi.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Jugosławii — Bebler, oświadcza, że powstrzymał się od głosu w sprawie rezolucji Ekwadoru, lecz, opierając się na wynikach głosowania, pragnie zmienić swe stanowisko i głosować za rezolucją.

Wobec tego oświadczenia przewodniczący Jebb wyraził zdanie, że delegacja Ekwadoru może ponownie złożyć swą rezolucję i że można przeprowadzić ponownie głosowanie.

Propozycja Jebba została odrzucona. 5 delegacji głosowało za propozycją, 3 przeciwko, a 3

powstrzymały się od głosu. J. Malik poprosił o głos i oświadczył, że manewry delegata jugosłowiańskiego przeszkodziły Radzie Bezpieczeństwa w powzięciu słusznej uchwały w sprawie zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

Uchwalenie rezolucji o zaproszeniu Chin Ludowych

N. JORK (PAP). Na piątkowym posiedzeniu porannym Rada Bezpieczeństwa zrewidowała swą poprzednią decyzję i uchwaliła zmianą co do formy rezolucji Ekwadoru w sprawie zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do udziału w dyskusji nad skargą przeciwko agresji wobec wyspy Tajwan z tym, że dyskusja ma się odbyć po 15 listopada.

Przeciwko rezolucji głosowali USA, Egipt, Kuba i delegat Kuomintangu.

Po ogłoszeniu wyników delegat kilku kuomintangowskiej Tsiang Tin-fu wystąpił z twierdzeniem, że fakt, iż głosował przeciwko rezolucji — należy uważać za „veto” i że należy uważać rezolucję Ekwadoru za odrzuconą.

Delegat radziecki — Malik i delegat Indii — Rau wykazali całą absurdalność twierdzenia Tsiang Tin-fu. Nawet delegat Stanów Zjednoczonych — Gross — oświadczył, że choć USA są przeciwnie rezolucji Ekwadoru, to jednak uważa on stanowczo, że rezolucja Ekwadoru należy do spraw proceduralnych.

Decyzje w tej sprawie oddano do posiedzenia popołudniowego. Na posiedzeniu popołudniowym, wobec dalszego nalegania przez delegata kilku kuomintangowskiej, że jego negatywne głosowanie stanowiłoby „veto”, przewodniczący Jebb podjął sprawę pod głosowanie.

Wówczas Jebb zaproponował, by Rada wypowiedziała się w głosowaniu nad tym, czy jego postanowienie co do uchwalenia rezolucji Ekwadoru powinno pozostać w mocy.

Nikt nie wypowiedział się za obaleniem decyzji przewodniczącego w sprawie rezolucji Ekwadoru i Jebb oświadczył, że jego decyzja pozostaje w mocy pomimo negatywnego głosu Tsiang Tin-fu.

Przedstawiciel USA Gross skorystając z okazji, by wygłosić przemówienie, atakujące zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa.

Przewodniczący Jebb oznajmił, że rezolucja Ekwadoru jest uchwalona.

Tsiang Tin-fu domagał się rozpatrzenia sprawy przez Trybunał Międzynarodowy i oświadczył, że nie uznaje decyzji przewodniczącego.

Wówczas Jebb zaproponował, by Rada wypowiedziała się w głosowaniu nad tym, czy jego postanowienie co do uchwalenia rezolucji Ekwadoru powinno pozostać w mocy.

Nikt nie wypowiedział się za obaleniem decyzji przewodniczącego w sprawie rezolucji Ekwadoru i Jebb oświadczył, że jego decyzja pozostaje w mocy pomimo negatywnego głosu Tsiang Tin-fu.

Przedstawiciel USA Gross skorystając z okazji, by wygłosić przemówienie, atakujące zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa.

Przewodniczący Jebb oznajmił, że rezolucja Ekwadoru jest uchwalona.

Tsiang Tin-fu domagał się rozpatrzenia sprawy przez Trybunał Międzynarodowy i oświadczył, że nie uznaje decyzji przewodniczącego.

Wówczas Jebb zaproponował, by Rada wypowiedziała się w głosowaniu nad tym, czy jego postanowienie co do uchwalenia rezolucji Ekwadoru powinno pozostać w mocy.

Nikt nie wypowiedział się za obaleniem decyzji przewodniczącego w sprawie rezolucji Ekwadoru i Jebb oświadczył, że jego decyzja pozostaje w mocy pomimo negatywnego głosu Tsiang Tin-fu.

Przedstawiciel USA Gross skorystając z okazji, by wygłosić przemówienie, atakujące zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa.

Przewodniczący Jebb oznajmił, że rezolucja Ekwadoru jest uchwalona.

Milionowe nakłady krótkiego kursu Historii WKP(b) — ideologicznego oręźa międzynarodowego ruchu komunistycznego

I. X. upłynęło 12 lat od ukazania się klasycznego dzieła Józefa Stalina

W dniu 1 października upływa 12 lat od chwili ukazania się klasycznego dzieła Stalina — „Historia Wschodniowojewskiej Komunistycznej Partii (Bolszewików). Krótki kurs”. Książka ta stanowi encyklopedię podstawowych wiadomości z zakresu marksizmu-leninizmu i jest pożytecznym ideologicznym orężem międzynarodowego ruchu komunistycznego.

W ZSRR łączny nakład „Krótkiego kursu WKP(b)” wyniósł w ciągu 12 lat przeszło 40 milionów egzemplarzy.

W Polsce do 1948 r. rozpozszehowano 30 tysięcy egzemplarzy „Krótkiego kursu historii WKP(b)”. W 1948 roku, tuż przed Kongresem Zjednoczenia PZPR wyszły pierwsze polskie wydanie „Krótkiego kursu historii WKP(b)” w nakładzie 113 tysięcy. Pod koniec 1949 roku łączny nakład osiągnął 1350 tysięcy egzemplarzy.

W najbliższym czasie „Książka i Wiedza” w Warszawie wyda

dotatkowo 100 tysięcy egzemplarzy.

W Rumunii „Krótki kurs historii WKP(b)” ukazał się w trzech wydaniach o łącznym nakładzie 735 tysięcy egzemplarzy.

No Węgrzech „Krótki kurs historii WKP(b)” był wydany w 1945 roku — w nakładzie 30 tysięcy egzemplarzy, w 1948 — 134 tysięcy, w 1949 — 100 tysięcy, a w 1950 roku — w nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy. Oprócz tego drukuje się obecnie wydanie specjalne, którego nakład wyniesie 250 tysięcy egzemplarzy.

W Czechosłowacji łączny nakład wszystkich wydań „Krótkiego kursu historii WKP(b)” wyniósł w języku czeskim 357 tysięcy egzemplarzy, a w języku słowackim — 80 tysięcy egzemplarzy. W roku bieżącym przygotowano jest nowe wydanie o nakładzie 130 tysięcy.

W Bułgarii w ciągu sześciu lat od chwili wyzwolenia kraju ukazało się 5 wydań „Krótkiego

kursu historii WKP(b)”, o łącznym nakładzie 150 tysięcy egzemplarzy. Przygotowuje się nowe wydanie.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej „Krótki kurs historii WKP(b)” ukazał się nakładem dwóch wydawnictw. Łączny nakład wyniósł 720 tysięcy egzemplarzy.

We Włoszech pierwsze egzemplarze „Krótkiego kursu historii WKP(b)” w języku włoskim ukazały się w latach poprzedzających drugą wojnę światową. W 1944 roku wyszły dwa pierwsze włoskie wydania — w Mediolanie i Neapolu. Ogółem do dnia dzisiejszego rozeszło się we Włoszech 300 tysięcy egzemplarzy „Krótkiego kursu historii WKP(b)”.

We Francji przed drugą wojną światową rozpowszechniono prawie 300 tysięcy egzemplarzy „Krótkiego kursu historii WKP(b)”. Od 1947 r. do chwili obecnej rozeszło się 82.700 egz. Przygotowuje się nowe francuskie wydanie tego dzieła.

200 tys. młodzieży weźmie udział w manifestacjach pokojowych w Trizonii

Adenauer stosuje hitlerowskie ustawy antykomunistyczne z 1933 r.

(f) BERLIN (PAP). Komitet młodych bojowników o pokój w Niemczech zachodnich podał do wiadomości, że mimo zakazu „rządu” bonńskiego, w dniu 1 października odbędą się olbrzymi zlot młodych bojowników o pokój Niemiec zachodnich.

Postanowiono zorganizować manifestacje, w których weźmie udział 200 tys. młodych

bojowników o pokój. W przygotowaniach do tych potężnych demonstracji pokojowych mło-

Prof. Infeld powrócił do kraju

(f) W dniu 30 ub.m. powrócił na stałe do kraju słynny uczyony, jeden z najwybitniejszych w świecie teoretyków w dziedzinie fizyki matematycznej i matematyki stosowanej — prof. Leopold Infeld.

Znakomity uczyony obejmie katedrę na Uniwersytecie Warszawskim oraz weźmie czynny

udział w przygotowaniach do I-go Kongresu Nauki Polskiej.

„Jestem szczęśliwy — powiedział prof. Infeld w rozmowie z przedstawicielem PAP, — że jestem w Polsce, tym razem już na dobre. Powróciłem do kraju, gdyż pragnę pracować dla nauki i pokoju”.

100 tys. talerzy z zaoszczędzonej masy porcelanowej

14 dzień narady korabielników

(f) W 14 dniu Ogólnopolskiej Korespondencyjnej Narady Korabielników „Standart Młodych” zamieścił dla nowo telegrafem, nadesłane do Prezydium Narady oraz — na prośbę ZMP — odczytanie z brzyd murarskiej artykulacji murarskiej Matwieja Fiedonowa, który pierwszy wprowadził w Związku Radzieckim kompleksowe oszczędzanie w budownictwie.

Pierwszą depeszę nadesłał pracownicy tokarni fabryki porcelany „Wabrzeh”. Zawiadani mia oni, że w dniu 23 wrze-

śnia na ogólnym zebraniu podjęli zobowiązanie zaoszczędzić w każdym dniu pracy od 1 października br. — 15 proc. masy porcelanowej, która dotyczyła uważana była za odpadki.

Z zaoszczędzonej masy porcelanowej będzie można wyprodukować około 100 tys. talerzy, fiolanki i innych artykułów.

W drugim telegramie młodzież robotniczej spółdzielni odzieżowej „Im. 22 Lipca” w Chelmży, pow. Toruń zobowiązuje się przez pracować jeden dzień w ciągu dwóch miesięcy na zaoszczędzonej masy materiale.

Dalsze ulgi podatkowe dla chłopów przystępujących do spółdzielni produkcyjnych

(f) Na posiedzeniu w dniu 27 września 1950 r. Prezydium Rządu powzięło uchwałę, mającą do znaczenie dla rozwoju wszystkich trzech typów rolniczych spółdzielni produkcyjnych organizowanych przez małe i średniolich chłopów na terenie wszystkich województw, jest nią br.

Chłopi, którzy po zebraniu Indywidualnych Zborów przystąpią do spółdzielni produkcyjnych II i III typu i dokonali zapłaty wstępu, jeżeli podlegają obowiązkowi uiszczania wkładów na FOR.

Pośmiertne odznaczenie Alfreda Smoczyka

Za zasługi położone dla rozwoju i propagandy sportu polskiego, Prezydent RP w dniu 30 września br. odznaczył Alfreda Smoczyka, najlepszego

polskiego żużlowca, który zginął śmiercią tragiczną w dniu 26 ub.m. w wypadku motocyklowym, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ze sportu

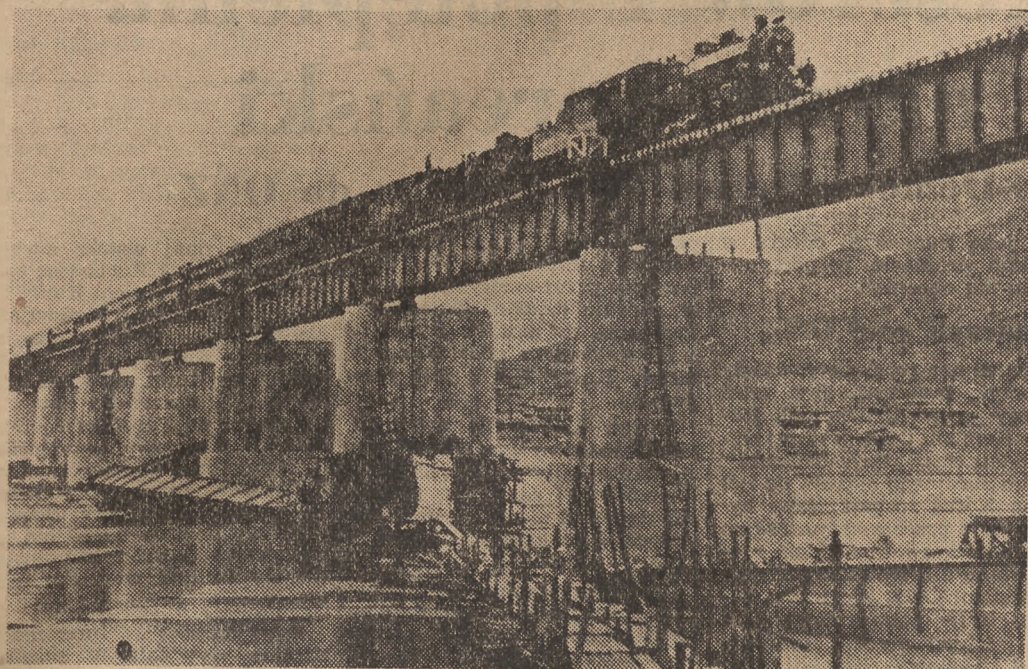
Piękny sukces polskiego tenisa Skonecki — Davidsson 13:15, 6:0, 6:4, 3:6, 6:3

Mecz tenisowy Sztokholm — Warszawa, rozgrywany na kortach CWKS jest naprawdę pięknym zakonczonym zwycięstwem polskiego tenisisty. Sobotnie spotkanie w grze pojedynczej meczysty Skonecki — Davidsson, rozgrywane w ramach tego meczu, było pokazem wspaniałego tenisa, emocjonującego 10 tys. widzów od pierwszego do ostatniego punktu. Davidsson w zupełności powiódł swą opinię jednego z najlepszych graczy w Europie, klasyfikowanego w pierwszej piątce światowej, a Polak zdołał wygrać z nim, co jest wielkim sukcesem. Władysław Skonecki, który po trafie pokonał Szweda, demonstrując zagraną najwyżej klasą, nie uległ jednak w grze pojedynczej, nie uznając długiej wymiany piłek, a zaskakując przy okazji, aby zakończyć przy Szwedzie 13:15.

Szwed dysponuje świetnym serwisem, stylowo i technicznie, doświadczonego zawodnika. Wskazywał na to, że w grze przy słatce szczególnie niebezpiecznym. Miał go być bardzo trudna, a jednak Skonecki — to nie tylko piłkami górnymi (tobami), ale precyzyjnymi „czoskami” i piłkami wzdłuż linii. Różnicą całego meczu był set pierwszy, który trwał i godz. 10 min. Walka w secie była bardzo zacięta. Początkowo Skonecki miał inicjatywę, z powodzeniem mijał Szweda — sam atakując i prowadził grę. Davidsson jednak rozgrywał się, ataki jego są coraz bardziej niebezpieczne i wyrównano do stanu 5:5, a następnie obejmując prowadzenie niezwyciężenie zacięta i gracie kolejno wygrywały swoje podania. Ostatnie sety kończy się zwycięstwem Skoneckiego.

Drugi set trwał 25 min. wygrywa go Skonecki „na sucho”. Szwed wygrywa set, a zarazem mecz. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzecim Polak w dalszym ciągu gra bardzo dobrze, nie daje się ponieść nerwom, starając się spokojnie i precyzyjnie mijać przeciwnika. Set czwarty jest ciężki. Davidsson nie przestaje „chodzić” do siatki i wygrywa ostatnie sety 6:3. To drugi set meczu Warszawa — Sztokholm. W trzec

Chiny w odbudowie



Całkowicie zniszczony przez kuomintangowców most na Nuan został odbudowany

Foto AR

Kolchoźnikom radzieckim wdzięczność i pożegnanie

Zegnana serdecznymi uczuciami przyjaźni i wdzięczności opuściła Polskę delegacja kolchoźników radzieckich.

W czasie kilkutygodniowego pobytu w Polsce przedstawiciele przodującego rolnictwa radzieckiego zwidli kilkadziesiąt naszych spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów, POM-ów, gromad indywidualnych, fabryk i miast. Zetknęli się z wojownikami o socjalistyczne przeobrażenie naszej wsi, z członkami spółdzielni produkcyjnych, z aktywnym wiejskim, powiatowym, wojewódzkim i centralnym — przekazując im bogactwo swego doświadczenia.

Delegacja kolchoźników radzieckich przebywała u nas w czasie, kiedy rząd radziecki powziął uchwały o wielkich, historycznych budowlach komunizmu, uchwały o budowie olbrzymich stacji elektrycznych i potężnej sieci nawadniającej. Uchwały te przyjęte zostały przez masę pracujących naszego kraju z entuzjazmem, budząc podziw i uznanie dla gigantycznego budownictwa pokojowego epoki stalinowskiej, budząc podziw i zachwyt dla nieograniczonego postępu, jaki otwiera przed rolnictwem socjalistyczne przeobrażenie wsi.

Delegaci — kolchoźnicy, byli dla naszych członków spółdzielni produkcyjnej, dla naszych młodych i średniorolnych chłopów jakby żywym świadectwem wspaniałych osiągnięć, jakie masom pracującym wsi niesie stalinowska droga kolchozów. Wśród bogactwa myśli i doświadczeń, jakie przedstawiciele kolchoźnictwa radzieckiego pozostawili na wsi polskiej jednym z najcenniejszych jest to, że umocnili oni wśród tysięcy naszych członków spółdzielni produkcyjnych i aktywny wiejski poczucie wiary w siłowność socjalistycznej drogi rozwojowej wsi, że wnieśli olbrzymi wkład w ubojuwanie biedoty wiejskiej w jej walce przeciwko kulakowskiemu wyzyskowi. Wspaniały rozkwit kolchozów reprezentowanych przez delegatów, olbrzymie podniesienie się dobrobytu kolchoźników, nie widziany nigdzie indziej w świecie postęp techniczny i kulturalny, olbrzymie pokójowe budownictwo, służące dobru ludzi pracy — wszystko to wskazywało naszej biedocie wiejskiej, że nie tylko należy, ale że można się wyzwolić z wyzysku kulackiego i że to wyzwolenie się z kulackiego wyzysku i zerwanie się w spółdzielni produkcyjnej otwiera drogę do powszechnego dobrobytu mas pracujących małego i średniorolnego chłopstwa, do udostępnienia im wszystkich osiągnięć i zdobyczy nauki i kultury.

Dzieląc się bogactwem swego doświadczenia, przedstawiciele kolchoźników radzieckich przypominali członkom naszych spółdzielni produkcyjnych historyczne słowa Stalina do kolchoźników:

„Macie wszystko, żeby rozwinąć budownictwo kolchozowe i osiągnąć zupełne wyzwolenie z dawnych więzów.

Nasze osiągnięcia w pierwszym roku Republiki

Upłynął rok od chwili ustanowienia Chińskiej Republiki Ludowej. I od chwili jej powstania naród nasz — jak stwierdził Mao Tse-tung — „włączył się do wielkiej rodziny narodów mitujących pokój i wolność. Wzięliśmy w ręce własny los i budujemy własną cywilizację poprzez twardy i niezłomny trud. A zarazem umocniliśmy obóz pokoju i wolności na świecie.”

Ustanowienie dyktatury demokracji ludowej

W ciągu krótkiego okresu jednego roku bohaterska nasza Armia Ludowa wyrzuciła wojska kuomintangowskie z kontynentu, wyzwoliła — za wyjątkiem Tybetu — całą kontynentalną część Chin oraz wyspy Hainan i wyspy Czu Szan. W zasadzie wojna wyzwolenia jest zakończona. Setki tysięcy bandytów zostało unieszkodliwionych i ustabilizowany został nowy, rewolucyjny porządek.

Ustanowione zostały centralne organa władzy dyktatury demokracji ludowej oraz władze ludowe wszystkich szczebli i ludowe konferencje delegatów.

Do maja br. reforma organów władzy centralnej i lokalnej objęła 38 tys. powiatów w Chinach wschodnich i środkowych. Osiągnięty został pod wodzą Partii Komunistycznej wysoki poziom jednolitości i jednorodności politycznej i jednomyślności politycznych klas i różnych narodowości zamieszkujących Chin.

Aczkolwiek Chiny przeszły ciężką wojnę i jeszcze teraz muszą przygotować się do wyzwolenia Tybetu i Taiwanu — to jednak naród i rząd wiele zdziałały dla odbudowy gospodarki kraju. Gospodarka Chin zmierzająca do całkowitego wyzwolenia z okupacji japońskiej oraz antyludowej wojny, wiedząca przez imperialistów i ich kuomintangowskie marionetki — zaczyna powoli podnosić się. Jedynolity system finansowy, który teraz mamy, nigdy nie istniał w naszej historii. Zlikwidowaliśmy deficyty budżetowe, nagromadzone od dziesięcioleci. Wydatki nasze i dochody są obecnie zrównoważone.

W ostatnich trzynastu latach rządów kuomintangowskich ceny poszły w górę 10 milionów razy. W przeciwieństwie do tego rząd ludowy w ciągu niecałego roku ustabilizował ceny podstawowych produktów, uwalnił naród od klęski chronicznej inflacji i stworzył dogodne warunki dla rozwoju przemysłu i handlu.

Rośnie produkcja przemysłowa

Przemysł kluczowy został szybko odbudowany. Tylko niektóre fabryki pracowały w zimie 1948 r., natychmiast po wyzwoleniu w północno-wschodniej części Chin. Ale już w kwietniu 1949 roku — połowa — produkcja bierstw przemysłowych — była czynna. A dziś już — ponad 90 proc. fabryk w tym rejonie pracuje.

Przy tym samym zaopatrzeniu surowcowym i tych samych maszynach zdolność produkcyjna zakładów jest znacznie wyższa niż za czasów japońskiej okupacji. Tak np. produkcja żelaza wzrosła o 69 proc. w porównaniu z okresem okupacji, a produkcja włókiennicza — dwukrotnie. Plan przemysłowy i półroczna br. przekroczony został

o 5,7 proc. Produkcja maszyn jest o 39 proc. wyższa niż w roku ubiegłym. Budowane są również takie maszyny, których nie wytwarzano w czasach japońskiej okupacji. Przemysł włókienniczy oraz produkcja stali, żelaza, koksu, węgla i cegieł w Jaiuan znacznie przewyższa już teraz poziom sprzed wyzwolenia.

Komunikacja i transport również szybko się odbudowują. Na prawiono 87 proc. ogólnej długości linii kolejowych. Wydajność lokomotyw jest znacznie wyższa niż za czasów kuomintangowskich.

Entuzjazm robotników

Klasa robotnicza, która zdobiła władzę, w atmosferze entuzjazmu pracy i twórczej inicjatywy podnosi poziom produkcji. Szeroko rozpowszechnione jest współzawodniczość, ruch racjonalizatorski, częste jest przekraczanie wyznaczonych norm produkcyjnych. W 116 fabrykach północnego wschodu osiągnięto 17,232 nowe rekordy pracy w ostatnim roku. W grudniu 1949 r. przeciętna wydajność pracy była już bliższa 33 proc. wyższa niż w czerwcu tego samego roku.

Wydajność pracy w kopalniach węgla jest o 150 proc. wyższa niż za czasów japońskiej okupacji. W przeciągu 34 dni oddany został do użytku most kolejowy na rzecze Sjan, którego kuomintangowcy nie potrafili odbudować w ciągu czterech lat.

Likwidacja deficytów handlowych

Pod kierownictwem Mao Tse-tunga przedsięwzięto w ciągu br. szereg reform w dziedzinie przemysłu i handlu, celem przez zwyciężenie anarchii i zaprawienia gospodarki planowej. Dzięki temu wszystkie sektory naszej gospodarki mogą operować na sektor upaństwowiony — odgrywać należny im rolę w rozwoju kraju i w państwie przekształcenia ekonomicznego, służącego interesom imperialistów, obzarnikowi i biurokratycznemu kapitału — w gospodarkę pracującą w interesach ludu.

Naprawione zostały błędy dzie siećcieli, w ciągu których Chiny miały deficyt handlu zagranicznego (za czasów kuomintangowskich stosunek importu do eksportu wynosił 4:1). W ubiegłym roku mieliśmy nawet namyślić nadwyżkę eksportu. Importu jemy obecnie niezbędne maszyny i narzędzia oraz środki żywności, zamiast luksusowych produktów, służących pasywności i konsumpcji. Z drugiej strony towary eksportowane obecnie obejmują przede wszystkim nadwyżki produkcyjne i produkty gotowe. Ustanowiliśmy stosunki handlowe z Związkiem Radzieckim, Polską i Czechosłowacją i jesteśmy w przededniu zawarcia umów handlowych z wszystkimi innymi krajami demokracji ludowej.

Reforma rolna

Reforma rolna przeprowadzona została w okęgach, zamieszkałych przez 145 mln. ludności, a w reszcie kraju reforma zakończona będzie w ciągu 2—3 lat. W ciągu ubiegłego roku, o prócz przeprowadzenia reformy rolnej we wsiami, liczących 26 mln. ludności — skoncentrowaliśmy wysiłki w paru kierunkach: redukcja czynszu dzier-

Peng Ming-szi

Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce

ważnego, walka z lokalnymi cacykami, osłabienie feudalnych wpływów na wsi i przygotowania do przeprowadzenia w ziemie reformy rolnej w okęgach, zamieszkałych przez 10 mln. chłopów. W okresie przeprowadzania tych kampanii we wschodniej i południowej części kraju 24 mln. chłopów przystąpiło do Związku Chłopskiego, zorganizowanego milion ludzi w milicji lokalnej i wysoko 18 mln. aktywistów do dalszej realizacji reformy rolnej.

Reforma rolna, obniżka czynszu dzierżawnego, walka przeciwko cacykom lokalnym, zwyciężenie różnych klęsk żywiołowych oraz rozwój ekip samopomocowych na wsi — wszystko to dokonane pod kierownictwem władz ludowych — umożliwiły w roku bieżącym wysokie zbiory, takie jakich już od wielu lat Chiny nie pamiętają. Przeczuje się, że w br. produkcja środków żywności będzie od 10 do 30 proc. wyższa niż w roku ubiegłym, a zbiory bawełny osiągną 176 proc. produkcji r. ub. Produkcja rolnicza północnego wschodu wróćcie osiągnie poziom z czasów pokoju wych.

Armia pracuje dla pokoju

W pracy nad odbudową ojczyzny Armia Ludowa gorąco odpowiadała na apel jej twórcy i przywódcy, Mao Tse-tunga. Żołnierze biorą udział w odbudowie dróg, mostów i systemów irygacyjnych, oraz pracują na roli. Wojska stacjonowane na północnym wschodzie zbiorą w roku bieżącym ok. 50.000 ton zbóż.

Podnosi się stopa życiowa mas

Choć kraj nasz cierpi jeszcze wiele niedostatków rząd ludowy nie zaniedbuje sprawy stopy życiowej i kulturalnego bytu najszerzych mas. Poziom życia robotników podniósł się, ubezpieczenia społeczne zostały powszechnie wprowadzone. Plac realne robotników na północnym wschodzie wzrosły przeciętnie o 27 proc. Wydatki na ubezpieczenia i życie kulturalne mas pracujących, ponoszone przez rząd ludowy, sięgają 10 proc. ogólnego funduszu pała.

Bezrobocie zostało zlikwidowane i nie ciężary gniołące wieś — znacznie obniżono. Podatki rolne obniżono zostały w nowo-wyzwolonych okęgach z 17 do 13 proc. ogólnych dochodów. Wzrosła poważnie siła kupna szereżkich mas, czego przykładem może być czterokrotny wzrost sprzedaży tekstyliów w r. ub. w porównaniu z rokiem 1947.

Dziesiątki tysięcy nowych szkół

Rząd nasz przedsięwzięł szereg środków celem podniesienia poziomu kultury i oświaty. Powstało wiele szkół politycznych i wieczorowych oraz kursów dla robotników, zimowych szkół dla chłopów i różnego typu uczelni. Według statystyk z końca ub. r. tylko w 83 powiatach prowincji Szensi, utworzono 20.422 nowych szkół zimowych dla chłopów. Na północnym wschodzie 26.600 szkół zimowych przekształcono w szkoły całoroczne. W kraju istnieje już 14.000 wie-

czorowych liceów i liczba ich stale rośnie.

Celem wykształcenia nowej inteligencji robotniczej — chłopskiej utworzono szereg nowych szkół średnich oraz uniwersytetów. Zreformowane zostało szkolnictwo wyższe jak również i średnie zgodnie z wymaganiami nowych czasów. Bramy szkół wszystkich typów stoją szeroko otworem dla dzieci robotników i chłopów. Szkół wszystkich typów było w r. ub. ogółem o 6 proc. więcej niż przed wyzwoleniem na północnym wschodzie a o 50 proc. więcej — w pięciu prowincjach Chin północnych.

Robotnicy i chłopcy — na uniwersytety

Zaznacza się również ogromny postęp jeśli chodzi o skład klasowy uczniów i studentów. 81 proc. studentów na północnym wschodzie pochodzi z rodzin robotniczych i chłopskich. Mamy duże osiągnięcia w dziedzinie wychowania starej inteligencji. Ponad 20 proc. studentów szkół średnich i wyższych należy do Związku Młodzieży Chińskiej.

Rozwija się nowa sztuka, a stara sztuka przystosowana jest do nowych potrzeb. Według planów ministerstwa kultury powstaje ma 700 ruchomych grup filmowych. Umożliwi to milionom robotników i chłopów obejrzenie nowych filmów.

Duże zmiany nastąpiły również w dziedzinie prasy i radia. By zaspokoić potrzeby różnych narodowości zamieszkujących Chiny, rozgłosnie nadają

Na marginesie

Stara miłość

Stara miłość nie rdzewieje — mówi przysłowie.

Nauwet, jeżeli na przeszkodzie stoją kraty więzienne. Co prawda, stałoby się to kraty i raczej do domu wypoczynkowego podobne jest to więzienie.

Nic też dziwnego, że w tych warunkach, miłość rozpalia się wielkim, gorącym ogniem. Ogniem, na którym kuje się żełazo, przeznaczone dla uzbrojenia Niemiec zachodnich.

Jak donosi korespondent „New York Timesa” — Jack Raymond, czołowi przemysłowcy Zagłębia Ruhry utrzymują jak najszybszy kontakt ze swymi starymi przyjaciółmi odsiadującymi karę za zbrodnie wojenne. Przy całkowitej aprobacji amerykańskich władz okupacyjnych rozwija się regularna korespondencja między kolegami po fachu, wymienia się poglądy i prawdopodobnie przy gotowuje już lukratywne posadki dla przyjaciół, którzy mieli mniej szczęścia.

Ale to naturalnie jeszcze nie wszystko. Fachowcy nie mogą się marnować. Wobec tego, ułożono im w więzieniu pracę „naukową”, której rezultaty wykorzystują koledzy z Zagłębia Ruhry.

Korespondent podaje, że jeden z czołowych przemysłowców hitlerowskich Eduard Houdremont, skazany na 10 lat więzienia za organizowanie pracy niewolniczej w Niemczech pracuje nad nowymi metodami obróbki stali. Jedno-

rdniewicz programy w odpowiednich językach. Utworzone też zostały szkoły dla różnych narodowości.

W obozie pokoju

Stoimy mocno w obozie pokoju i demokracji, na czele którego kroczy wielki Związek Radziecki. Łączy nas z ZSRR sojusznicy grupujący 700 milionów ludzi.

Walczycy będziemy w obrobie pokoju światowego razem z wszystkimi demokracjami ludowymi i wszystkimi pokójmi lującymi ludźmi. Popierać będziemy i sympatyzować będziemy z wszystkimi ludźmi walczącymi przeciwko imperializmowi i jego polityce niewolnictwa.

Kampania podpisów pod apelem stokholmskim objęła cały kraj. 12 września już ponad 102 miliony Chińczyków podpisało apel 63,6 proc. ludności Szanghaju — największej dawniej imperialistycznej bazy w Chinach — podpisało apel o ficerowie Armii Ludowej podpisał bez wyjątku apel, mówiąc: „Mając broń nie boimy się wojny, ale jesteśmy ludźmi mitującymi pokój”.

Pomimo sabotażu i przeszkód stawianych przez imperialistów, młoda Chińska Republika Ludowa szybko rośnie na siłach. W nadchodzących latach Chiny niezłomnie kroczą będą drogą zwycięstwa przez Mao Tse-tunga — drogą wyzwolenia własnego losu w ciągłej walce o postęp, pokój i wolność kraju i całego świata.

W 12 rocznicę ukazania się „Krótkiego kursu historii WKP(b)”

Książka, która uczy nas budować socjalizm

Aleksander Szpakowicz

Przed dwunastu laty, 1 października 1938 roku ukazało się genialne dzieło towarzysza Stalina — „Historia Wschodnio-wschodniej Komunistycznej Partii (bolszewików) — Krótki kurs”.

Rocznica ukazania się tej książki obchodzona jest przez cały międzynarodowy ruch komunistyczny jako dzień święty zwycięskiej nauki marksizmu — leninizmu.

„Krótki kurs historii WKP(b)” nosi miano encyklopedii marksizmu-leninizmu, stanowi bowiem proste i zwięzłe, a zarazem ściśle naukowe sformułowanie stuletniego dorobku naukowego komunizmu — idei Marks, Engelsa, Lenina i Stalina — tytanów rewolucyjnej myśli i rewolucyjnego czynu, którzy utworzyli nową drogę zwycięstwa ludzkości, drogę wyzwolenia wszystkich ucieszeńnych i wyzyskiwanych spod niewoli imperializmu.

„Krótki kurs historii WKP(b)” stał się najbardziej rozpowszechnioną książką naszych czasów. Łączny jej dotychczasowy nakład osiągnął w Związku Radzieckim 40 milionów egzemplarzy, w innych zaś krajach około 5 milionów. Czemu to zawdzięcza?

Przede wszystkim temu, że w doskonałej formie odzwierciedla dzieje epoki — przełomowej dla dzieł całej ludzkości. Epoka ta — obejmuje okres załedwie czterech — pięciu dziesięcioleci, lecz jakże bogate i brzemienne były to dziesięciolecia! W miarę ich biegu zmierzła się i ukształtowała wielka partia bolszewicka, która zdołała pod przewodnictwem Lenina i Stalina zmobilizować i poprowadzić do zwycięskiej walki o władzę klasę robotniczą i cały lud pracujący dawnego państwa carów, prze-

prowadzić Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową, stworzyć pierwsze państwo dyktatury proletariatu i zbudować po raz pierwszy w dziejach społeczeństwo socjalistyczne.

Nie jest rzeczą przypadkową, że Stalinowski „Krótki kurs historii WKP(b)” powstał w okresie, kiedy w Związku Radzieckim: „wyzysk człowieka przez człowieka został na zawsze zniesiony. Społeczna, socjalistyczna własność środków produkcji utrzymała się we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, jako niewzruszona podstawa nowego, socjalistycznego ustroju. W nowym socjalistycznym społeczeństwie na zawsze zniknęły kryzysy, nędza, bezrobocie i pauperyzacja. Długość życia członków społeczeństwa radzieckiego stworzone zostały warunki i kulturalnego i materialnego życia.” („Krótki kurs historii WKP(b)”, wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949, str. 377 — 383).

Książka powstała w momencie, kiedy odwieczne marzenie ludzkości o ustroju bez wyzysku, nędzy i głodu stało się realną rzeczywistością na jednej szóstej globu ziemskiego.

Dzieło towarzysza Stalina stanowiło zatem podsumowanie dorobku międzynarodowej klasy robotniczej w okresie 90 lat, które minęły od czasu ukazania się „Manifestu Komunistycznego” Marks i Engelsa, gdzie po raz pierwszy została sformułowana idea o dziejowej misji klasy robotniczej — zbudowania społeczeństwa socjalistycznego.

Ukazanie się tej książki z całą mocą uwidoczniło międzynarodowe znaczenie doświadczeń partii bolszewickiej, która od

zaczyna swego istnienia aż do momentu zbudowania społeczeństwa socjalistycznego rozwijała we wszystkich dziedzinach twórczo, pionierską działalność na miarę światowo-historyczną, torując drogę wszystkim narodom i kontynentom.

Epokowa rola „Krótkiego kursu historii WKP(b)” znakomicie podnosi fakt, iż pod względem formy stanowi on dzieło niezwykle proste i zwięzłe, łączące w sobie prostotę wykładu i zdumiewającą jasność myśli z naukową ścisłością i głębią ujęcia zagadnień. Te zalety czynią z „Krótkiego kursu historii WKP(b)” dzieło towarzysza Stalina klasycznym utworem, dostępnym i pełnym głębokiej treści jednakowo dla robotnika i chłopca, jak dla uczonoego i artysty.

„Krótki kurs historii WKP(b)” jest wcieleniem harmonijnej połączona teorii i praktyki. Praktyczne doświadczenia bolszewizmu naświetlone są jasnym światłem naukowej teorii — materializmu dialektycznego, będącego naukowym fundamentem komunizmu. Teoria zaś nie jest oderwana od życia, lecz jest organicznie z nim połączona, nie zaś dogmat. Historia pokazana jest przez pryzmat teorii, a teoria przez pryzmat historii.

Towarzysz Stalin wielokrotnie ostrzega przed traktowaniem teorii marksizmu-leninizmu jako martwej litery, jako zbioru cytat, mogących mieć zastosowanie — z względu na konkretną sytuację.

Towarzysz Stalin daje wspaniały wzór twórczego marksizmu. „Krótki kurs historii

WKP(b)” zawiera bowiem teoretyczne wnioski z całej nowej epoki rozwoju naukowego komunizmu.

„Krótki kurs historii WKP(b)” nie jest akademickim podręcznikiem, beznamiętnym i biernym wobec wydarzeń współczesnych. Obiektywna prawda historyczna łączy się w dziele towarzysza Stalina z pałąką i porywającą do czynu, pełną bojowej ostry. „

Dłatego też czerpie z tej książki natchnienie i wskazania do praktycznego działania partii komunistyczne wszystkich krajów, uczące się na przykładzie WKP(b) jak budować partię nowego typu, jak zaciętnie jej wieść z najszerzymi masami ludowymi, jak zdobywać serce i rozum klasy robotniczej, jak wykuwać sojusz jej z pracującymi chłopstwem i uciskanymi narodami, jak zwalczać i tępić reformy partii komunistycznej oraz agentury burżuazji w ruchu robotniczym, jak szlifować bezustannie oręż rewolucyjnej walki, jak organizować zwycięstwo rewolucji socjalistycznej.

Znajomość historii WKP(b) jest źródłem otuchy i wiary we własne siły dla wszystkich sił postępu, pokoju i demokracji, walczących dziś pod przewodem Związku Radzieckiego przeciwko obozowi imperialistycznej reakcji, prowokującemu nową wojnę światową przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Przeciwieństwo między obozem imperialistycznym, rozpalałym nową pożogę wojenną, a obozem antyimperialistycznym, broniącym pokoju i wolności narodów jest dziś bardziej widoczne dla najszerzej mas ludowych na całym świecie, niż kiedykolwiek przedtem.

Czołowa siła obozu pokoju i postępu, wielki Związek Radziecki, roztacza przed ludami świata majestatyczną panoramę wielkich budowli epoki komunizmu. We wszystkich krajach wyzwoleniu spod panowania imperializmu nieustannie rośnie gospodarka narodowa oraz dobrobyt i kultura najszerzej rzeszy narodu.

A w krajach kapitalistycznych, w ten czy inny sposób poddanych dyktatowi imperialistów amerykańskich, ekonomiki i polityki, państwa demokracji ludowej jako formy dyktatury proletariatu.

Dopóki nie została zdemaskowana i rozbita gonimowska, usiłująca spychać partię na manowce prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, propagująca antyleninowską „teorię” wygasania walki klasowej i pokojowego wrastania elementów kapitalistycznych w socjalizm, szerząca socjaldemokratyczną koncepcję „trzeciej drogi”, dążąca do odgródzenia partii od Wschodnio-wschodniej Komunistycznej Partii (bolszewików) — dopóty w naszych szeregach nie popularyzowano „Krótkiego kursu historii WKP(b)”, jako podstawowego oręża wychowania ideologicznego członków partii.

Dopiero po rozgromieniu gonimowskiej nauki historycznym sierpniowym plenum KC PPR w 1949 r. partia nasza postawiła przed sobą szeroko zadania szkolenia ideologicznego, opartego na studiowaniu „Krótkiego kursu historii WKP(b)” — tej skarbnicy doświadczeń i nauk marksizmu-leninizmu. W 1948 r. przed Kongresem Zjednoczonych Niemców ukazaliśmy przed 100-tysięcznym nakładem polskiego tłumaczenia „Krótkiego kursu historii WKP(b)”. Nakład ten został z miejsca wyczerpany. W 1949 r. drukowano dalsze nakłady, tak iż ku końcowi ubiegłego roku nakład tej książki w Polsce osiągnął 1.350.000 egzemplarzy. Obecnie „Książka i Wiedza” drukuje już nowy statystyczny nakład.

„Studiowanie historii WKP(b)” sprawia pewność, że wielka armia partii Lenina — Stalina ostatecznie zwycięży, że komunizm zwycięży na całym świecie” — głosi „Krótki kurs historii WKP(b)”. Niezmiernie bogactwo myśli

politycznej i konkretnych wskazań czerpie z dzieła towarzysza Stalina partia komunistyczna i robotnicze krajów demokracji ludowej, budujących socjalizm.

Szczególnie wiele ma do zwdzięczenia naukom historii partii bolszewickiej nasza partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Dzięki pomocy i nauce wielkiej partii Lenina — Stalina, nasza klasa robotnicza zdołała zwyciężyć w walce o władzę, o stworzenie Polskiej Ludowej, państwa demokracji ludowej jako formy dyktatury proletariatu.

Dopóki nie została zdemaskowana i rozbita gonimowska, usiłująca spychać partię na manowce prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, propagująca antyleninowską „teorię” wygasania walki klasowej i pokojowego wrastania elementów kapitalistycznych w socjalizm, szerząca socjaldemokratyczną koncepcję „trzeciej drogi”, dążąca do odgródzenia partii od Wschodnio-wschodniej Komunistycznej Partii (bolszewików) — dopóty w naszych szeregach nie popularyzowano „Krótkiego kursu historii WKP(b)”, jako podstawowego oręża wychowania ideologicznego członków partii.

Dopiero po rozgromieniu gonimowskiej nauki historycznym sierpniowym plenum KC PPR w 1949 r. partia nasza postawiła przed sobą szeroko zadania szkolenia ideologicznego, opartego na studiowaniu „Krótkiego kursu historii WKP(b)” — tej skarbnicy doświadczeń i nauk marksizmu-leninizmu. W 1948 r. przed Kongresem Zjednoczonych Niemców ukazaliśmy przed 100-tysięcznym nakładem polskiego tłumaczenia „Krótkiego kursu historii WKP(b)”. Nakład ten został z miejsca wyczerpany. W 1949 r. drukowano dalsze nakłady, tak iż ku końcowi ubiegłego roku nakład tej książki w Polsce osiągnął 1.350.000 egzemplarzy. Obecnie „Książka i Wiedza” drukuje już nowy statystyczny nakład.

„Studiowanie historii WKP(b)” sprawia pewność, że wielka armia partii Lenina — Stalina ostatecznie zwycięży, że komunizm zwycięży na całym świecie” — głosi „Krótki kurs historii WKP(b)”. Niezmiernie bogactwo myśli

Cyfrę to świadczą, że „Krótki kurs historii WKP(b)” stał się już w Polsce podręczną książką nie tylko każdego aktywisty partyjnego, lecz setek tysięcy szeregowych członków partii. Nieustannie rosnący system szkolenia partyjnego, nauka marksizmu-leninizmu na wyższych uczelniach i na niezliczonych kursach zawodowych, podnoszący się nieustannie poziom wyrobienia naszego aktywu — wszystko to sprawia, że

genialna książka towarzysza Stalina jest studiowana przez setki tysięcy robotników i chłopów, przez inżynierów i nauczycieli, uczonych i artystów.

Ucząc się na doświadczeniach WKP(b), nasza partia stawia i rozwijać coraz to nowe zadania, związane z walką o umocnienie naszego socjalistycznego państwa, o wykonywanie i przetwarzanie planów produkcyjnych.

Przed rokiem III Plenum KC postawiło przed całą partią zadanie wzmożenia czujności rewolucyjnej w walce z wrogiem klasowym i agenturą imperializmu anglosaskiego. Studiując „Krótki kurs historii WKP(b)”, członkowie naszej partii poznają wspaniałe doświadczenia towarzysza Stalina — jakiegoś człowieka, który walczył z wrogiem, walki o czujność rewolucyjną.

W tym roku IV Plenum KC zmobilizowało całą partię do walki o nowe kadry. Studiując historię WKP(b), uczymy się na wzorach partii bolszewickiej, jak wychowywać kadry budowniczych socjalizmu, jak je rozstawiać, jak nimi kierować, jak podwyższać ich poziom ideologiczny i fachowy.

V Plenum Komitetu Centralnego uchwalilo plan zbudowania gospodarczych podstaw socjalizmu w Polsce. Plan 6-letni, opracowany na gruncie doświadczeń pięcioletek stalinowskich. Plan zakłada bolszewickie tempo uprzemysłowienia i rozwoju gospodarczego Polski, mobilizuje całą naszą partię i najszerze masy pracujące do

rozwinienia ofensywy przeciwko elementom kapitalistycznym, do pokonywania rosnącego oporu wroga klasowego, do zapewnienia całkowitego zwycięstwa socjalizmu w Polsce.

Studiując historię WKP(b), uczymy się na wzorach partii bolszewickiej, jak walczyć i zwyciężać na froncie uprzemysłowienia kraju, na froncie socjalistycznej przebudowy wsi, jak zapewnić całkowite zwycięstwo systemu socjalistycznego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, jak zlikwidować w Polsce wyzysk człowieka przez człowieka, jak na zawsze usunąć kapitalizm i jego korzenie.

Poznanie doświadczeń partii Lenina — Stalina pomagало nam i pomaga w walce o przewyższenie do końca pozostałości gonimowskiej, resztek nacjonalistycznych i wszelkich nych socjaldemokratycznych poglądów i przyzwyczajęń, dotąd jeszcze tu i ówdzie pokutujących.

Nie ma takiej dziedziny naszego budownictwa socjalistycznego, takiej dziedziny twórczej pracy naszego ludu, w której nie znajdowalibyśmy doświadczeń partii Lenina — Stalina jako przykładu i wzoru. Historia jest mistrzynią życia — głosi stare powiedzenie. Odnosi się to z całą dokładnością do wpływu historii wielkiej partii Lenina — Stalina na praktykę naszej partii w dobie obecnej.

Dłatego też jednym z najważniejszych zadań naszej partii jest nieustanne pomaganie się regów towarzyszy studiujących historię WKP(b), przyswajających sobie wspaniałe doświadczenia bolszewizmu w budowie socjalizmu.

A najpewniejszym środkiem poznania tych doświadczeń jest wielki studiowanie nieśmierlnego dzieła naszego wielkiego wodza i genialnego nauczyciela, towarzysza Stalina — „Krótkiego kursu historii WKP(b)”. Niezmiernie bogactwo myśli

Natychnościowego wycofania wojsk agresorów i potępienia zbrodni amerykańskich domaga się naród koreański

Nota protestacyjna ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-ena do ONZ

(d) PEKIN (PAP). — W dniu 29 września br. prasa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej opublikowała oświadczenie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, skierowane przez ministra spraw zagranicznych Pak Hen-ena do przewodniczącego sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. Treść oświadczenia brzmi następująco:

Do Przewodniczącego Sesji Ogólnej ONZ

Do Przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa

Od trzech miesięcy trwa interwencja amerykańska w Korei, zorganizowana pod flagą ONZ i z udziałem szeregu innych państw, które pod naciskiem USA wysłały swoje wojska do Korei. Od trzech miesięcy strumieniami płynie krew na terytorium koreańskim, burzone są spokojne miasta i wsie koreańskie, niszczy się mienie narodowe, stworzone rękami pracowników. Stany Zjednoczone ponoszą pełną odpowiedzialność za te niebezpieczne niebezpieczeństwa i cierpienia, które przyniosła naszym narodowi interwencja amerykańska i wojna, wywołana w Korei przez imperialistów amerykańskich i ich lisymanowską agenturę.

Rząd Stanów Zjednoczonych

Obluda amerykańska

Celem usprawiedliwienia swojej agresji przeciwko narodowi koreańskiemu, interwencji amerykańskiej usiłują obecnie zwinąć winę za wybuch wojny w Korei na rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i twierdzą, że wydarzenia z dnia 25 VI 1950 r. były niesporowokowanym napadem Północnej Korei na Południową.

Wersja o napadzie Północnej Korei na Południową została podsygnowana przez przedstawicieli USA Komisji Koreańskiej ONZ. Na podstawie raportu tej komisji, wspomniana wersja została przyjęta przez większość w Radzie Bezpieczeństwa. Większość Rady, obawiając się wykrętu fałszerstwa i ujawnienia prawdy, niedopuszczając przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej do udziału w obradach nad problemem koreańskim. Jednakże fakty i dokumenty demaskują całkowicie właściwych winowajców wojny — imperialistów amerykańskich i ich lisymanowską agenturę. Szczególnie wymowne są dokumenty z tajnego archiwum rządu Li Syn-mana, zagarnięte w Seulu po wyzwoleniu go przez armię ludową. Dokumenty te świadczą niezbicie o tym, że plany napadu na Północną Koreę były od dawna opracowywane przez lisymanowców i uzgadniane z rządem USA, a nawet z wysoko postawionymi oficjalnymi osobistościami Narodów Zjednoczonych.

W swym liście do osobistego reprezentanta w USA, Czo Bion-oka z dnia 10 kwietnia 1949 r., Li Syn-mana udzielił następujących wskazówek: „Pownien Pan otwarcie oświadczyć o postawie sytuacji z wysoko postawionymi oficjalnymi osobistościami Organizacji Narodów Zjednoczonych i USA, zachowując ścisłą dyskrecję. Proszę zakomunikować im dyskretnie o naszych planach zjednoczenia Północy i Południa. Do zjednoczenia takiego jesteśmy właściwie przygotowani pod każdym względem już w chwili obecnej, odczuwamy jedynie brak uzbrojenia i wyposażenia. Pownien Pan posiadać dość zbrojnych sił, aby ruszyć na Północ i zjednoczyć się z oddaną nam armią północną i oddaną żelazną kurtynę od 38 równoleżnika do rzeki Jalu, tworząc na niej granicę przeciwko wpływowi zewnętrznemu”.

Według zeznań b. ministra spraw wewnętrznych Kim I-seka i innych działaczy reżimu lisymanowskiego, wziętych przez armię ludową do niewoli, napad na Północną Koreę był wyznaczony na lipiec — sierpień 1949 r., jednak niepowodzenie wojsk lisymanowskich w sprokrowokowanych przez nie 38 równoleżniku incydentach, przejęcie poszczególnych oddziałów armii lisymanowskiej na stronę północną Korea i szczególna aktywność partyzanckiego ruchu narodowego na południu Korei — zmusiły amerykańskich dowódców w Korei do zrewidowania planów i chwilowego wstrzymania ataku na Północną Koreę, celem lepszego przygotowania armii i tyłów.

Klika Li Syn-mana okazywała jednak niecierpliwość. W dniu 30 września 1949 r. pisał Li Syn-mana do dr Roberta Olivera: „Jestem zupełnie przekonany, że obecna chwila jest psychologicznie najbardziej odpowiednia, aby podjąć agresywnie

za pośrednictwem swych oficjalnych przedstawicieli w Korei inspirował i podlegał klikę Li Syn-mana do rozpoczęcia wojny domowej w Korei, okazując tej kliki pomoc polityczną, wojskową i gospodarczą i kierując utworzeniem i wyszkoleniem armii lisymanowskiej i opracowaniem planów napadu na Koreę Północną.

Marionetkowy reżim Li Syn-mana został utworzony i wykorzystany przez imperialistów amerykańskich w celu ujarznienia Korei i przekształcenia jej w bazę agresji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie. W niewolniczym posłuszeństwie, podporządkowując się poleceniom amerykańskich rozkazodawców, rząd Li Syn-mana poświęcił całą swą działalność sprawie przygotowania zbrojnego napadu na Północną Koreę i dokonał go w dniu 25 czerwca 1950 r.

kroki i połączyć się z lojalną wobec nas częścią armii komunistycznej na Północy i zlikwidować pozostałą jej część w Phenjanie. Część ludzi Kim I-seka zapędzimy w góry i rejon i tam zamordujemy ich głodem. Nasza linia obronna powinna być utworzona na rzekach Jalu i Tumyn. Wówczas sytuacja nasza będzie o 100 proc. lepsza... Będziemy wówczas działali spokojnie: wy w Waszyngtonie i w Nowym Jorku wraz z dwoma naszymi ambasadorami i innymi przyjaciółmi, a my tu w Seulu i Tokio, dając do jednego celu: by zwołano nam oświadczenie i ustalić porządek we własnym domu. Przytoczę stare powiedzenie, „Dajcie nam narzędzia, a robota zostanie wykonana”. Przekonajcie amerykańskich działaczy politycznych i opinie publiczną, aby milczały i zgodzili się na rozpoczęcie przez nas wykonania programu i na udzielenie nam niezbędnego wsparcia materialnego. Czym dłużej będziemy czekali — tym trudniejsze będzie wykonanie”.

Na powyższy list Li Syn-mana, ambasador Czo Bion-ok odpowiedział listem z dnia 12 października 1949 r.: „List Pana skierowany do dr Olivera w sprawie zjednoczenia Korei, a właściwie w sprawie likwidacji marionetkowego reżimu Północnej Korei — przeczytałem z wielką uwagą i zainteresowaniem. Proponuję przedstawione w powyższym liście stanowisko i dziesięć okolicznościach, które nie logiczne i zasadnicze wylicze z problemu zjednoczenia Korei. Jestem jednak skłonny sądzić, że sprzyjający uszczelnieniu tego projektu uszczelnieniu tego projektu. Moment jeszcze nie nadszedł. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie do naszych planów zjednoczenia Północy i Południa. Do zjednoczenia takiego jesteśmy właściwie przygotowani pod każdym względem już w chwili obecnej, odczuwamy jedynie brak uzbrojenia i wyposażenia. Pownien Pan posiadać dość zbrojnych sił, aby ruszyć na Północ i zjednoczyć się z oddaną nam armią północną i oddaną żelazną kurtynę od 38 równoleżnika do rzeki Jalu, tworząc na niej granicę przeciwko wpływowi zewnętrznemu”.

W liście do Li Syn-mana z dnia 3 listopada 1949 r. Czo Bion-ok raz jeszcze powraca do poprzedniego listu Li Syn-mana i pisze: „Jestem głęboko przekonany, że zjednoczenie Korei może być osiągnięte jedynie drogą użycia władzy suwerennej naszego rządu. Wszelka polityka kompromisu czy konferencji jest wykluczona... „Zimna wojna” nie może trwać w nieskończoność. Wszystko to są problemy światowe i rozwiązania ich bez trzeciej strony światowej jest niemożliwe. Nasz plan zjednoczenia musi być dostosowany do rozwoju sytuacji międzynarodowej. Tymczasem najważniejszym zadaniem rządu staje się podniesienie naszego pogotowia wojennego i gospodarczego”.

Na konferencji prasowej w dniu 3 grudnia 1949 r. Li Syn-mana oświadczył otwarcie: „W roku następnym będziemy wrocy się do odzyskania utraconego terytorium. Do chwili obecnej z uwagi na sytuację między narodową prowadziliśmy politykę pokojową zgodnie z takimi politykami Stanów Zjednoczonych i ONZ. Pownienimy jednak pamiętać, że w następnym roku wobec zmiany sytuacji międzynarodowej — pownienimy zjednoczyć naszymi siłami Południową Koreę z Północną”.

W maju 1950 r. wszystkie przygotowania do napadu zo-

go, będącego odpowiedzią narodu południowo - koreańskiego na okrutne represje rządu Li Syn-mana. Zgodnie z oświadczeniem Kim I-seka, kierownik amerykańskiej misji wojskowej generał Roberts osobiście opracował plan i kierował operacjami przeciwko ruchowi partyzanckiemu. Z jego rozkazu w rejonach działalności partyzantów zostało spalonych i spustoszonych 450 tysięcy zagród spokojnych mieszkańców, podejrzanych o okazywanie pomocy lub po prostu żyłości partyzantom. W wyniku tych drakońskich kroków, setki tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową i bez środków do życia. Masę niewinnych ludzi zostały bestialsko wyteplone przez lisymanowców z jedynym celem zastraszenia narodu i zdławienia jego pragnienia walki o pokój.

Amerykanie i lisymanowcy usiłowali za wszelką cenę rozprawić się z partyzantami w luty — marcu 1950 r., aby mieć wolne ręce do napadu na Północną Koreę.

Przygotowania wojenne

Zgodnie z planem napadu na Północną Koreę, prowadzone były forsowne przygotowania armii południowo - koreańskiej, budowano lotniska, stan portów doprowadzano do gotowości wojennej po to, aby lotnictwo amerykańskie, wojska lądowe i flota wojenna mogły każdej chwili rozpocząć operacje wojenne na terytorium Korei. Przysposobienie armii południowo - koreańskiej do działań wojennych znajdowało się w rękach amerykańskiej misji wojskowej.

Rząd lisymanowski zaproponował uszczelnienie wykorzystanie portów Południowej Korei jako amerykańskich baz morskich, a dawną japońską bazę morską w Czinie zaproponował przekształcić na podstawową bazę amerykańskich okrętów wojennych w Południowej Korei, szef sztabu sił zbrojnych Południowej Korei Won Il - son w liście do dowódcy floty USA na Pacyfiku, admirała Redforda pisał w dniu 18 lipca 1949 r.: „Będziemy bardzo radzi oddać kilka naszych portów, jak np. Incheon, Pusan, Mokpo, i bazę morską Czinie do dyspozycji podległej Panu floty, jako tymczasowe bazy morskie”.

Poświadczenie również wiele uwagi sprawie zapewnienia lojalności armii, szczególnie po ucieczce do Północy Korei niektórych oddziałów wojsk lisymanowskich. W armii dokonywano bezbolesnej czystki. Doradcy amerykańscy osobiście brali udział w rozstrzelaniach oficerów i żołnierzy podejrzanych o brak lojalności.

Celem wytworzenia naprężonej atmosfery i przygotowania opinii publicznej do zamierzonej agresji, jak również do przygotowania faktycznego napadu, rząd Li Syn-mana spowodował liczne incydenty na 38 równoleżniku. Władze lisymanowskie i przedstawiciele amerykańscy, jak również Komisja Koreańska ONZ glosili równocześnie na cały świat, że incydenty te są wynikiem nadawców ze strony Korei Północnej.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej niejednokrotnie w latach 1949-50 demaskował właściwy sens podobnych prowokacji. Kopie ra-

Korea w planach amerykańskich

W oświadczeniu do Zgromadzenia Ogólnego ONZ i do Rady Bezpieczeństwa minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Pak Hen-ena, stwierdza, że Korea grała wielką rolę w agresywnych planach amerykańskiej polityki zagranicznej na Dalekim Wschodzie. Miała ona być przekształcona w bazę wojenno - strategiczną imperialistów amerykańskich na Dalekim Wschodzie. Bankrutstwo planów imperializmu amerykańskiego w Chinach podniosło w oczach rządu USA wartość bazy koreańskiej. Równocześnie Korea była uważana za najdogodniejszy teren rozwinięcia działań agresywnych celem przywrócenia zachwianemu prestiżu USA na Dalekim Wschodzie. Tajny biuletyn Departamentu Stanu Nr 48-49 z 28 stycznia 1949 r. stwierdza, że stabilizacja sytuacji na Dalekim Wschodzie w dużej mierze należy do utworzenia w Korei przyjaznego dla USA rządu.

Według oświadczenia Kim I-seka, główny doradca Mac Arthura — Sebald podczas wizyty w Seulu w styczniu 1950 r. zapewnił Li Syn-mana, że z chwilą rozpoczęcia pochodu na Północną Koreę, amerykańskie siły lądowe, flota i lotnictwo, stacjonowane w Japonii, wezmą udział w walkach po stronie rządu południowo - koreańskiego. W lutym 1950 r. Li Syn-mana odwiedził Mac Arthura w Tokio i omawiał z nim plany napadu na Północną Koreę. Mac Arthura dał Li Syn-mana dokładne wskazówki, dotyczące przygotowań do wojny.

W maju 1950 r. wszystkie przygotowania do napadu zo-

munizmowi. W poźniejszym liście do Li Syn-mana Dulles pisał: „Przykładam wiele wagi do roli, jaką Pana kraj odegra w wielkim dramacie, rozpoczynającym się obecnie”.

Amerykanie z góry wyznaczyli rolę ONZ

Kim I-sek w liście swym do Li Syn-mana stwierdził, że chociaż sytuacja w kraju po dokonaniu napadu na Północną Koreę będzie niekorzystna, należy utrzymać się co najmniej tydzień a w międzyczasie USA zmuszą Organizację Narodów Zjednoczonych do działania i w imieniu tej Organizacji zostaną zmobilizowane lądowe, powietrzne i morskie siły. Imperialiści amerykańscy i lisymanowcy liczyli z góry na to, że uda się im zastronczyć autorytetem Rady Bezpieczeństwa ich agresywnie działania w Korei.

Zostało stwierdzone ponad wszelką wątpliwość, że Komisja Koreańska ONZ była parawanem i narzędziem agresywnej polityki amerykańskiej w Korei i w raportach swych opierała się na materiałach, opracowanych przez ambasadę amerykańską i amerykańską wywiad w Korei. Komisja ta była posłuszną wskazówkom amerykańskich przedstawicieli i fałszowała fakty w interesie USA. Zgodnie z oświadczeniem b. ministra spraw wewnętrznych rządu południowo - koreańskiego, Kim I-seka, w styczniu 1950 r. generał Roberts oświadczył mi-

nistrum lisymanowskiemu co następuje: „Mimo, że napad został wywołany przez Północną Koreę, nie należy zapominać, że to my, Amerykanie, jesteśmy odpowiedzialni za to, że ta wojna się rozpoczęła”.

Rząd północno-koreański pragnął uniknąć wojny

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zdając sobie sprawę z agresywnych planów klikę Li Syn-mana, wszelkimi siłami usiłował uniknąć wojny domowej i podejmował wszelkie zależne od niego kroki na drodze do pokojowego zjednoczenia kraju. Ogromna większość narodu koreańskiego popierała program pokojowego zjednoczenia Korei, wysunął przez Demokratyczny Front Ojczyzny Zjednoczenia Korei. Program ten cieszył się pełnym poparciem rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Proponując pokojowego zjednoczenia kraju została znów wysunięta przez DFOZK na początku czerwca 1950 r. Prezydenta Najwyższego Zgromadzenia Narodowego, uwzględniając dążenie narodu koreańskiego do pokojowego zjednoczenia kraju,

ambasador Li Syn-mana w USA Czan-men, w liście z 6. IV 1949 roku do Li Syn-mana donosił: „Generał Wedemayer u-

dzielił mi dyskretnie rady, abyśmy wyrzucili do Północy Korei dobrze wyszkolonych i pewnych ludzi, które ślania nie ufnędo do rządu komunistycznego i przygotowywania terenu dla nas”.

Znalezione w archiwach rządu lisymanowskiego plan dywersyjny — szpiegowskiej akcji, przewidywał zorganizowanie dywersji na kolchoz, w przemyśle, handlu i instytucjach państwowych. Miały być burzone mosty, organizowano katastrofy kolejowe, uszkodzenia elektrowni, podpalanie magazynów i gmachów państwowych, rozpowszechnianie fałszywych pieniędzy, zatrzymywanie rzek i zbiorników wody.

Plan przewidywał również mordowanie wybitnych działaczy politycznych i społecznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz wyższych oficerów armii ludowej.

Plan przewidywał również mordowanie wybitnych działaczy politycznych i społecznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz wyższych oficerów armii ludowej.

Plan przewidywał również mordowanie wybitnych działaczy politycznych i społecznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz wyższych oficerów armii ludowej.

Plan przewidywał również mordowanie wybitnych działaczy politycznych i społecznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz wyższych oficerów armii ludowej.

Plan przewidywał również mordowanie wybitnych działaczy politycznych i społecznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz wyższych oficerów armii ludowej.

Plan przewidywał również mordowanie wybitnych działaczy politycznych i społecznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz wyższych oficerów armii ludowej.

Plan przewidywał również mordowanie wybitnych działaczy politycznych i społecznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz wyższych oficerów armii ludowej.

Plan przewidywał również mordowanie wybitnych działaczy politycznych i społecznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz wyższych oficerów armii ludowej.

Plan przewidywał również mordowanie wybitnych działaczy politycznych i społecznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz wyższych oficerów armii ludowej.

Plan przewidywał również mordowanie wybitnych działaczy politycznych i społecznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz wyższych oficerów armii ludowej.

rolę, jaką Pana kraj odegra w wielkim dramacie, rozpoczynającym się obecnie”.

Amerykanie z góry wyznaczyli rolę ONZ

Kim I-sek w liście swym do Li Syn-mana stwierdził, że chociaż sytuacja w kraju po dokonaniu napadu na Północną Koreę będzie niekorzystna, należy utrzymać się co najmniej tydzień a w międzyczasie USA zmuszą Organizację Narodów Zjednoczonych do działania i w imieniu tej Organizacji zostaną zmobilizowane lądowe, powietrzne i morskie siły. Imperialiści amerykańscy i lisymanowcy liczyli z góry na to, że uda się im zastronczyć autorytetem Rady Bezpieczeństwa ich agresywnie działania w Korei.

Zostało stwierdzone ponad wszelką wątpliwość, że Komisja Koreańska ONZ była parawanem i narzędziem agresywnej polityki amerykańskiej w Korei i w raportach swych opierała się na materiałach, opracowanych przez ambasadę amerykańską i amerykańską wywiad w Korei. Komisja ta była posłuszną wskazówkom amerykańskich przedstawicieli i fałszowała fakty w interesie USA. Zgodnie z oświadczeniem b. ministra spraw wewnętrznych rządu południowo - koreańskiego, Kim I-seka, w styczniu 1950 r. generał Roberts oświadczył mi-

nistrum lisymanowskiemu co następuje: „Mimo, że napad został wywołany przez Północną Koreę, nie należy zapominać, że to my, Amerykanie, jesteśmy odpowiedzialni za to, że ta wojna się rozpoczęła”.

Zostało stwierdzone ponad wszelką wątpliwość, że Komisja Koreańska ONZ była parawanem i narzędziem agresywnej polityki amerykańskiej w Korei i w raportach swych opierała się na materiałach, opracowanych przez ambasadę amerykańską i amerykańską wywiad w Korei. Komisja ta była posłuszną wskazówkom amerykańskich przedstawicieli i fałszowała fakty w interesie USA. Zgodnie z oświadczeniem b. ministra spraw wewnętrznych rządu południowo - koreańskiego, Kim I-seka, w styczniu 1950 r. generał Roberts oświadczył mi-

Rząd północno-koreański pragnął uniknąć wojny

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zdając sobie sprawę z agresywnych planów klikę Li Syn-mana, wszelkimi siłami usiłował uniknąć wojny domowej i podejmował wszelkie zależne od niego kroki na drodze do pokojowego zjednoczenia kraju. Ogromna większość narodu koreańskiego popierała program pokojowego zjednoczenia Korei, wysunął przez Demokratyczny Front Ojczyzny Zjednoczenia Korei. Program ten cieszył się pełnym poparciem rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Proponując pokojowego zjednoczenia kraju została znów wysunięta przez DFOZK na początku czerwca 1950 r. Prezydenta Najwyższego Zgromadzenia Narodowego, uwzględniając dążenie narodu koreańskiego do pokojowego zjednoczenia kraju,

ambasador Li Syn-mana w USA Czan-men, w liście z 6. IV 1949 roku do Li Syn-mana donosił: „Generał Wedemayer u-

dzielił mi dyskretnie rady, abyśmy wyrzucili do Północy Korei dobrze wyszkolonych i pewnych ludzi, które ślania nie ufnędo do rządu komunistycznego i przygotowywania terenu dla nas”.

Bezprawne uchwały Rady Bezpieczeństwa

Usiłowania rządu amerykańskiego w kierunku usprawiedliwienia interwencji w Korei

rezolucja Rady Bezpieczeństwa, są zupełnie bezpodstawne. Rezolucja ta została powzięta już

po ogłoszeniu przez Trumaną decyzji o interwencji i po rozpoczęciu przez amerykańskie siły zbrojne działań wojennych. Rezolucja ta została powzięta z pogwałceniem podstawowych zasad Karty NZ i jest bezprawna.

Wbrew Kartie NZ, wymagającej jedynomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa, wspomniana rezolucja została powzięta pod nieobecność dwóch stałych członków — ZSRR i Chin.

Postulsza Stanom Zjednoczonym większość Rady Bezpieczeństwa oparła swoją rezolucję na sfałszowanych, jednostronnych informacjach zdradco koreańskiego narodu i Komisji Koreańskiej ONZ. Przedstawiciele Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nie zostali dopuszczeni do udziału w obradach nad zagadnieniem koreańskim.

Wspomniana rezolucja, sank-

Bestialstwa amerykańskie

Napotkawszy na zdecydowany opór ze strony armii ludowej i całego narodu koreańskiego, agresorzy amerykańscy mścąc się za ponoszone porażki na froncie, chwycili się barbarzyńskich sposobów prowadzenia wojny, gwałcąc brutalnie przepisy prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej dwukrotnie już komunikował Radzie Bezpieczeństwa o licznych faktach barbarzyństwa, popełnianych przez agresorów amerykańskich w Korei, jednak prom-amerykańska większość Rady Bezpieczeństwa ignoruje protesty rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i odmawia podjęcia kroków, celem przerwania tej zbrodniczej akcji.

Lotnictwo amerykańskie dokonuje nadal bestialskich napałów na bezbronne miasta i wsie koreańskie, burzy domy mieszkalne, szkoły, teatry, morduje spokojną ludność — kobiety, dzieci i starców. Znaną są liczne wypadki bombardowania przez lotnictwo amerykańskie szpitali i pocągów sanitarnych, na których były umieszczone dobrze widoczne znaki Czerwonego Krzyża. Szereg miast zostało w wyniku bombardowania powietrznego całkowicie zburzonych. Liczba ofiar bombardowania wśród spokojnej ludności jest ogromna.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie

dotknęły one ludności cywilnej. Władze amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej. Władze amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

Postawiając sobie za cel zrujnowanie gospodarki narodowej w Korei i wpędzenie narodu koreańskiego w nędzę, dowódcy amerykańskie celowo burzy wszelkie ośrodki przemysłowe, w większości wypadków nie dotknęły one ludności cywilnej.

leży podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul.
 Ziota 8, tel. 8-29-84
Kolportaż: tel. 8-71-80 Biuro Re-
 klamu i Ogłoszeń 8-50-23.
Druk: Zakłady Poligraficzne
 Domu Słowa Polskiego
 2 E-126731

Czytelnicy i korespondenci piszą

W Polsce przedwrześniowej nie oglądałbym sanatorium

Mam lat 25, jestem synem małorolnego chłopca, zamieszkuje we wsi Aleksandrów, powiat Biłgoraj, województwo lubelskie.

W roku 1949, pracując przy melioracji rzeki zachorowałem ciężko na nogi, wskutek czego nie mogłem pracować, natomiast musiałem się leczyć, jak się później przekonałem, przez dłuższy okres czasu.

W początkach leczenia zaopiekowała się mną Ubezpieczalnia Społeczna w Biłgoraju. Gdy leczenie trzeba było przedłużyć, zwróciłem się z prośbą do Powiatowego Zarządu Samopomocy Chłopskiej w Biłgoraju o umieszczenie mnie w sanatorium. Prośba moja została przychylnie załatwiona, zostałem umieszczony w sanatorium, przez Cieplicach Zdroju.

Z pracy oświatowej w gminie Storkowo

W gminie Storkowo powiat Stargard - Szczeciński są 4 szkoły w gromadach: Studnica, Storkowo, Ziemińskie i Wierzbuch. Budynki szkolne były w ubiegłych latach zaniedbane i brudne. Dziś, po przebudowie, są czyste, jasne, wesołe i wygodne.

Gminna Rada Narodowa przy pomocy Komitetu Gminnego PZPR zabrała się do konkretnych robót i mimo jeszcze pewnych braków i niedociągnięć otworzyła szkołę w dniu 1 września 1950 r. odbyło się wesołe i wyremontowanych szkółach. W chwili obecnej przed Gminną Radą

Zaostrzyć walkę z kulaką propagandą

Przed organizacjami partyjnymi, ZMP-owskimi i ZSCH w pow. kolbuszowskim stoi poważne zadanie zmocnienia czujności rewolucyjnej i zwalczania wroga propagandy kulackiej.

Kiedy byłam ostatnio w powiecie kolbuszowskim (nie ma tam spółdzielni produkcyjnej) rozmawiałam z chłopami na temat spółdzielczości. Wśród nich znalazł się chłop otumaniony wroga propagandą, który mówił, że w spółdzielni nie ma dla niego miejsca, że stoi się w kolejkach po żywność, że chodzi się w ubraniach przydługich na rok.

Takimi samymi oszczerstwami skłaniającymi gospodarkę w ZSRR chłop nasz był karmiony do roku 1939 i w czasie okupacji. W okresie panowania sanacji miało to na celu zastraszenie chłopów, osłabienie ich woli i sianie wśród chłopów nie-

Dyrekcji Naczelnej PKP ku uwadze

W okresie nasilenia ruchu na kolei zdarzają się wypadki nie właściwego formowania składów pociągów, zwłaszcza daleko bieżących. Np. pociąg lokalny na trasie Kraków — Bielsko, lub Kraków — Tarnów, składają się często z wagonów pulmanow-

Młodzieżowy zespół murzyński koncertował we Wrocławiu

Młodzież robotnicza i aktywistyczna ZMP zgłosiła niezwykłe serdeczne przyjęcie na dworcu głównym młodzieżowemu zespołowi murzyńskiemu, który przybył z Katowic z koncertem dla robotniczego Wrocławia.

W czasie zjazdu Wrocławia goście interesowali się żywo tempem odbudowy zniszczonej wojennymi miastami. Podziwialiśmy wasze osiągnięcia. Będziemy o tym opowiadać naszym braciom

Szachy

Korespondencyjne mistrzostwa Polski

Rozgrywki w grupie finałowej pierwszych po wojnie korespondencyjnych mistrzostw Polski, trwające już blisko 2 lata, zostały wreszcie zakończone. W finale wzięło udział 23 zawodników.

Pierwsze miejsce, wraz z tytułem mistrza Polski w grze korespondencyjnej i prawem wzięcia udziału w finałach mistrzostw Polski w grze praktycznej zdobył A. Zakrzewski, osiągając 18 i pół punktu. Jest to gracz młody i wybitnie utalentowany, a na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że osiągnął ostateczne zwycięstwo mimo dość poważnych braków teoretycznych. Wicemistrzostwo z 18 p. zdobył jeden z faworytów, ex-mistrz Polski B. Śliwa. Na trzecim miejscu znalazł się S. Hermanowicz — 17 i pół, na czwartym — S. Czerniakow 16 i pół, dopiero na piątym widziemy drugiego ex-mistrza Polski w grze praktycznej, K. Plate-

Kropki nad „i”

AMERYKAŃSKIE „ROZRYWKI”

W Chicago, w parku „River View” jest wiele „wesołych atrakcji”. Obok kłatek z małpami są kłaki, w których na specjalnych, ruchomych krzesłach siedzą... Murzyni. Na każdym krześle jest wyrzynany cel. Jeśli amatorom strzelania uda się trafić w ten cel — krzesło przechyla się i ku dzięk radności widzów Murzyn upada do wody.

„Wesoła i pouczająca” zabawa. Cel wychowawczy: umasowanie: faszystowsko — rasistowskiej ideologii Ku Klux Klanu

PO CO TRZE WARUNKOWY?

Dr Holwege — minister „rządu Adenauera” powiedział niedawno, że dla Trizonii „byłoby lepiej, gdyby jej urzędnikami byli dawni uczeni naziści — a nie rożniaci „osobnicy” ulegający komunistom”.

— Byłoby lepiej? Już jest „dobrze”: większość „dygnitarzy” w Trizonii to naziści i to wypróbowani nie przez wielkość, przez samego Hitlera...

(ca)

skich, natomiast pociąg linii Katowice — Wrocław — Zgorzelec składają się przeważnie z ciemnych i małych wagonów w których podróż jest bardzo męcząca.

J. WIKSEL
Oświęcim

w Afryce, dodając im otuchy do walki” — powiedział Bokum Hady, jeden z członków zespołu. Na koncert młodzieżowego zespołu murzyńskiego przybyło ponad 40.000 wrocławian, z których Hala Ludowa mogła pomieścić zaledwie 25.000 osób. Pozostali przysłuchiwali się pieśniom murzyńskim w pobliskim Parku Kultury i na terenach powstawowych.

(W.I.)

Agresywne plany kliki Tito

Nikola Sandulowicz

Jeszcze nie wyleczono ran zadanych narodowi jugosłowiańskiemu przez II wojnę światową, jeszcze nie wyschły łzy w oczach matek i dzieci, oplakujących swych synów i ojców, a już gangsterzy polityczni z faszystowskiej kliki Tito pchają Jugosławie w otchłań nowej pogozi wojennej. Imperialiści amerykańscy, po zdemaskowaniu agentury titowskiej, postanowili wykorzystać jugosłowiańskiego Li Syn-mana — Tito i rozniecić w tej części świata drugie ognisko agresji.

„Strefa wojenna” u granic demokracji ludowych

Do jakich rozmiarów doszła ta zbrodnia działalność, wykaże szereg faktów. W dniu 27 lipca agent wywiadu amerykańskiego — angielskiego na Bałkany i Europie Wschodnią — Rankovic podpisał w imieniu kliki belgradzkiej dekret o utworzeniu wzdłuż granic Jugosławii „strefy wojennej”, sięgającej 15 km w głąb kraju. W rzeczywistości strefa wojenna na granicach krajów demokracji ludowej sięga do 60 km poza posame granicami. Celem tego posunięcia rządu titowskiego jest przede wszystkim ukrycie wojennych przygotowań, robionych na granicach Albanii, Bułgarii, Rumunii i Węgier. Trwa tam koncentracja oddziałów wojskowych, prace fortyfikacyjne, zakładanie min, budowa rowów przeciwczołgowych.

Rzeczą charakterystyczną, którą powinna zwrócić uwagę wszystkich bojowników o pokój, jest fakt, że takie same przygotowania wojenne prowadzi również kilka monarcho — faszystowskich greckich. Dowodzi to, że działalność faszystowskiej osi Belgrad — Ateny kierowana jest z jednego ośrodka wojennego — Białego Domu w Waszyngtonie. Utworzenie strefy wojennej wzdłuż granic krajów demokracji ludowej, oraz synchronizacja i koordynacja działań to — faszystów i monarcho — faszystów dowodzi, że agresorzy imperialistyczni przyspieszają przygotowania do agresji przeciwko bałkańskim krajom demokracji ludowej.

Przekształcając Jugosławie w obszar wojenny, klika Tito uchyla ostatnio dekret wojenny, mobilizacyjny o rekrutacji bydła i środków transportowych dla potrzeb sił zbrojnych Jugosławii. Posunięcie to również obliczone jest na wciągnięcie kraju w awanturę wojenną. Cała polityka ekonomiczna rządu ti-

Koszty zbrojenia państwa mas pracujących

Rzecz jasna, że gospodarka tak zrujnowana i ogarnięta wojną kraju nie może wytrzymać ogromnego brzemienia wydatków na rozrząd do olbrzymich rozmiarów maszyn wojennych. Ogromne ciężary podatkowe przerzucone zostały na barki mas pracujących. W roku bieżącym wzrosty w porównaniu z rokiem ubiegłym o 20 miliardów dynarów. Główną część funduszy budżetu roku bieżącego, który jest budżetem o charakterze wyjątkowo wojennym, została przeznaczona na budowę obiektów wojskowych i zbrojenia. Przez Austrię i Triest, codziennie przejeżdżają transporty z uzbrojeniem, chodnią — niemieckimi i amerykańskimi, za które klika Tito hojnie płaci bogactwami naturalnymi i niezawisłością narodu Jugosławii.

Jednocześnie stopa życiowa mas ludowych jest coraz niższa, robotnicy i pracownicy pozbawieni są najelementarniejszej pomocy lekarskiej, ponieważ ubezpieczenia społeczne systematycznie się redukuje. W roku 1950 preliminowane wydatki na ubezpieczenia społeczne i ochronę zdrowia zostały obniżone w porównaniu z rokiem ubiegłym o 5 miliardów dynarów. Najważniejsze gałęzie przemysłu, w szczególności kopalnie i zakłady metalu kolorowych, przeszły do rąk amerykańskich — angielskiego kapitału monopolistycznego. Wyższy mas pracujących wymaga się z każdym dniem, dzień pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych i w budownictwie trwa 10 do 12 godzin, w szeregu zaś miejscowości nawet 14 i więcej.

Stan wyjątkowy jak w czasie faszystowskiej okupacji

Faszystowska klika Tito wprawdzie już stan wyjątkowy pra-

wie na terenie całej Istrii, w większej części Macedonii, Czarnogóry, w obwodach „autonomicznych” Kosowo, Metochia, Wojewodina, w szeregu obwodów Serbii i Chorwacji. Zamieszkuje te obszary głównie mniejszości narodowe. W rejonach Czarnogóry, na przykład graniczących z Albanią, stan wyjątkowy jest ostrzejszy niż za czasów okupacji faszystów Mussoliniego w latach 1941 — 43. Ludność tego obszaru nie może w ogóle wychodzić z domów. W dzień ludzie mogą się udawać tylko do miejsc pracy. Specjalne oddziały UDBY Rankowicza — titowskiej gestapo — wszędzie dokonują rewizji, legitymują, aresztują.

W miastach Gusynje, Pław, Murina, Andrejewica i innych obowiązują specjalne zarządzenia. Przyjazd do tych miast i wyjazd dozwolony jest tylko za okazaniem przepustek UDBY. Żołnierzom zabroniono pod groźbą najsurowszych kar nawiązywać rozmowy z mieszkańcami, by nie dowiedzieli się o prawdziwych nastrojach ludności, wśród której, mimo terroru, wzrasta coraz bardziej ruch wyzwolenczy.

Wszędzie po wsiach okolicznych, rozlokowane jest wojsko. W nowowbudowanych miastach Dollany i Zagorjezko Polowa większość gmachów stanowią koszary, przepełnione wojskiem, które ma za zadanie strzec lotniska amerykańskiego „Dziemowsko Pole”. Ten obiekt wojskowy wybudowali titowscy z polecenia i według instrukcji wojskowych specjalistów amerykańskich. Lotnisko obejmuje obszar 16 km kwadratowych i przystosowane jest do startowania „superfortez” amerykańskich. Podobne bazy lotnicze istnieją w Czarnogórze, jeszcze w miastach Niksic, Plewle, Berane i innych. Na żądanie Amerykanów lotnisko w Niksic zostanie znacznie rozszerzone.

Tylnie schody do paktu atlantyckiego

W celu zamaskowania swych zbrodniczych zamiarów i przygotowań wojennych, klika Tito spekuluje frazesem o rzekomej „obronie”, zapożyczonym od swych amerykańskich mistrzów. Tak np. titowski faszysta Bebler, przewodniczący delegacji titowskiej w ONZ, oświadczył 4 września br.: „Jeżeli Jugosławia zostanie zaatakowana, zwróci się o pomoc do ONZ i przy-

mie wszelką pomoc, skądkolwiek by ona przyszła”. Bredniała, o „zaatakowaniu” nosząca wyraźną pieczęć „Made in USA”, obliczona jest przede wszystkim na oszukanie mas ludowych Jugosławii. Przewodzący titowscy wiedzą bowiem, że jeżeli jawnie przystąpią do paktu atlantyckiego, przyspieszy to ich własny koniec. Pamiętają o roku 1941, kiedy naród stordował przystąpienie Jugosławii do hitlerowskiego „paktu trzech”, skierowanego przeciwko ZSRR.

Dlatego próbują w sposób złośliwy, wciągnąć Jugosławie w rydwan wojenny agresorów amerykańskich przez tylną bramę ONZ dla której rządzący koła Waszyngtońskie przygotowały już przemalowany szylf „Organizacji Stanów Zjednoczonych”. Pomoc „ONZ”, Mac Arthura czy innego Franco, dla agresji titowskiej na Bałkanach byłaby więc zapewniona, jak chwala się opryski titowskie na każdym kroku.

Narasta walka ludu Jugosławii

Lecz naród nie da się oszukać. Ruch wyzwolenczy ogarnia coraz większą ilość robotników, chłopów i uczciwej inteligencji Jugosławii. Według wiadomości korespondenta „New York Herald Tribune” Gastona Coblenza, wzbudziły na wiośnię i w lecie liczne bunt w prowincjach Banja i Kordun. Aresztowano ponad 400 chłopów. W samej tylko miejscowości Glinia aresztowano 150 chłopów. Wielkich aresztowań dokonano w Slume.

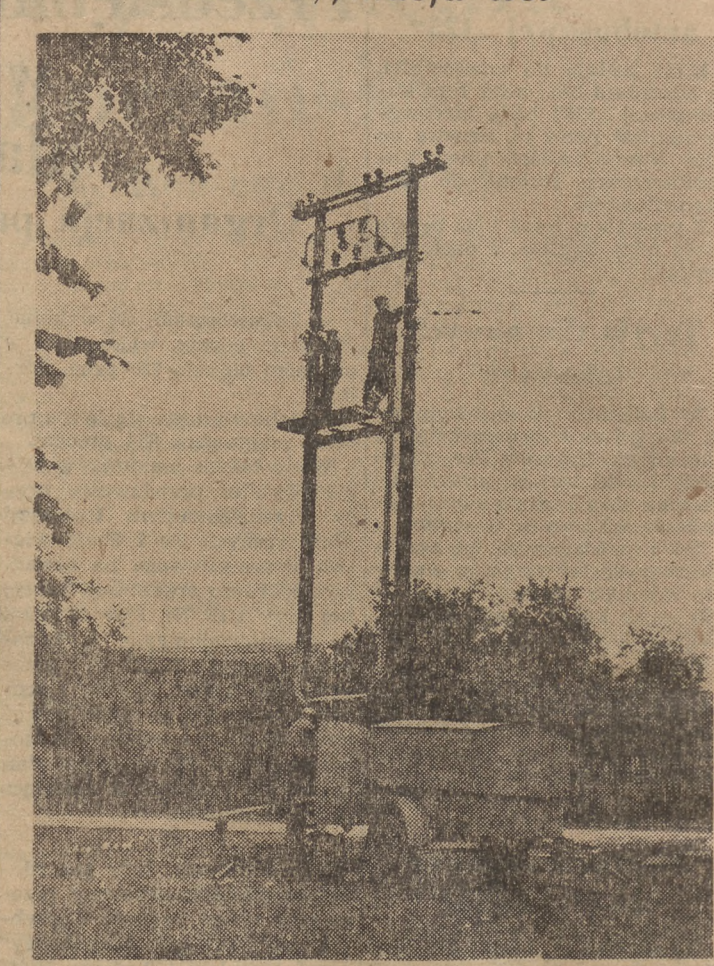
W miejscowości Cazin, w starciu z policją, patriotci zabili kilkunastu żoldaków titowskich. W formie represji, jak ongiś hitlerowcy, titowcy rozstrzelali 12 chłopów. W Plitwyczkim Liskowcu, jak informuje Coblenz, chłopci opuścili wieś i organizują się w lasach do walki zbrojnej.

Opór przeciwko titofaszystom w coraz bardziej rujnuje ekonomicznie i tak chwilejnego podstawy. Jak donosi organ francuskich specjalistów technicznych „L'Echo des Mines et de la Metallurgie”, wydobycie miedzi w kopalni Bor spadło o 55 proc. na skutek ucieczki robotników. Z przewidzianej produkcji 40.000 ton miedzi w roku bieżącym — wobec 42.000 ton w roku 1939 — nie zostanie zrealizowanych nawet 50 proc.

Aby zapobiec masowemu opuszczeniu pracy titowcy coraz częściej używają wojska. Tak, na przykład, przy budowie trasy wzdłuż rzeki Rianza w Istrii, 300 żołnierzy pilnuje 700 przymusowo zmobilizowanych robotników. Lecz opór robotników Istrii przybiera najrozmaitsze formy — począwszy od nie zgłaszania się na roboty przymusowe aż do zbrojnej walki. 6 lipca doszło w pobliżu strefy „B” Triestu, gdzie panuje również stan wyjątkowy, do walki zbrojnej między większą grupą patriotów a policją titowską. Patriotci, po 2 i półgodzinnej walce, rozbili oddział titofaszystów, zadając mu dotkliwe straty. Okazało się że wśród zabitych titowców są oficerowie faszystowscy. Po bitwie przybyli na miejsce z pogranicza Triestu, żołnierze angielscy, którzy titowcy wezwali na pomoc.

Ale nie pomogą titofaszystom zbrodniarstwo ani terror, ani represje, ani ich imperialistyczny protektorat. Nie zdołają się uratować przed gniewem ludu i przed jego sądem belgradzcy agenci i zdrajcy.

Elektryfikacja wsi



Na terenie powiatu Kościerzyna prowadzone są na szeroką skalę roboty elektryfikacyjne. Na zdjęciu monterzy przy zakładaniu stacji transformatorowej we wsi Nowe Polaszki

Film

Powrócili do swej armii

„Powrót do naszej armii” — film produkcji Chińskiej Republiki Ludowej.

Młoda kinematografia chińska pokazała już doskonale osiągnięcia w filmach takich, jak nagrodzony na festiwalu w Karlowych Varach nagrodą „Walki o wolność” film „Córki Chin”, który wysunął się na czoło pokazanych przez kraje demokracji ludowej obrazów. Inny film chiński pt. „Powrót do naszej armii”, obrazujący walki wyzwolenie toczące przez naród chiński pod kierownictwem Partii Komunistycznej.

Było to w czasie zimowej ofensywy w 1947 roku. Armia ludowa szła naprzód, wypierając oddziały kuomintangowskie, osławiając coraz większe polacie kraju.

W szeregach armii kuomintangowskiej było wielu takich, którzy uwierzyli zbrodniczej propagandzie swych dowódców, którzy nie rozumieli co to jest armia ludowa i o co walczy. Film „Powrót do naszej armii” pokazuje historię jednego z takich właśnie żołnierzy — Wu Ta-konga i historię jego powrotu do ludowej armii.

Wu Ta-kong, żołnierz kuomintangowski, stacjonujący w pobliżu swego rodzinnego miasteczka Jang Wu korzysta z zamieszania w czasie odwrotu, żeby przekraść się na chwilę do domu. I tam — następuje pierwszy wstrząs. Żoldactwo kuomintangowskie, grabiąc po drodze co się dało — nie pominęło i jego rodziny.

Armia ludowa zwycięsko wkrocza do miasteczka. Jest noc. Żeby nie budzić mieszkańców — żołnierze lokują się w domach. I już ten drobny fakt świadczy o charakterze tej armii, o jej żołnierzach, świadomych w każdym momencie i w każdej okoliczności, że walczą dla sprawy ludu. Ludność miasteczka nie może wyjść z podziwu, że to jest właśnie ta armia ludowa, o której tak strasznie wieści rozpowszechniała propaganda wroga. Żołnierze, kwatrujący po domach — zwracają zagrabione ludność miasteczka i pomagają im, naprawiając szkody, wyrządzone przez wroga.

I ludność zaczyna rozumieć, że ci żołnierze walczą dla ludu, dla jego sprawy.

Rodzina Wu Ta-konga — chociaż przekonała się, że żołnierze armii ludowej to przyjaciele, stojący u ich własnej obrony, nie mogła jednak przełamać nieufności na innym odcinku: ich syn był przecież we wrogu wojsku. Słowa kuomintangowskiego bandyty ostrzegającego rodziny żołnierzy czang-kaiszkowskich przed represjami, zasyłały lęk w rodzinie Wu Ta-konga.

Ale kiedy okazało się, że kuomintangowcy i w tym wypadku kłami, chcąc straszyć, użyli wroga — ojców Wu Ta-konga postanowili skłonić syna do ucieczki z szeregu armii zdrajców kraju i do wstąpienia w szeregi armii, która służy ludowi.

Odnalazł go w mieście Wu Czen, gdzie przygotowywali się kuomintangowcy do obrony. I nie tylko jego syn powrócił w szeregi armii ludowej. Przyprowadził z sobą cały oddział, który przeszedł na jej stronę w czasie walki o miasto. Wu Czen zostało wyzwolone przez oddziały ludowe. A w ich szeregach szedł Wu Ta-kong, który dumny był, że wstąpił do armii, walczącej o wielką sprawę wyzwolenia chińskiego ludu.

(a)

Ob. woźna wyglądała „na oko” całkiem przystojnie. Przypominała rozmawiać z kolegą, wysoki brunet z niebieskim fartuchem.

Pozwoliłam sobie przeskoczyć i zapytałam o przewodniczącego rady.

Ob. woźna obrzuciła mnie spojrzeniem z gatunku „nasz klient, nasz urąg” i odpowiedziała krótko i nieoryginalnie: — Nie ma. Jest na konferencji — po czym wróciła do przerywanej rozmowy.

Przeglądaliśmy po raz wtóry: — A kiedy będzie? — Nie wiem. Proszę przyjść jutro.

Obok jakaś starsza pani przysięgała jak w sądzie. — Ja nie w swojej sprawie, w służbowej.

Ob. woźna uśmiechnęła się ironicznie „pod uśmiechem”, co miało oznaczać: Już my znamy to służbowe. Mówi się służbowo, a potem jakiś — osobisty klopotek zajął z administratorem, bołaczka mieszkaniowa. Wstyd.

Starsza pani zaustydziła się rzeczowicie i wyszła. Z tym stanowiskiem jakoś nie mogłam się zgodzić. Umówiłam się właśnie z tow. Osuchowskim, przewodniczącym dzielnicowej rady Warszawa-Południe na dziś i to na godzinę 12. Było po południu. Przez telefon zapewniał mnie, że dać i godzinę odnotować w podręcznym kalendarzu. Zapewniał i ja o tym ob. woźna. Nie pomogło.

Pomogła legitymacja „Trybuna Ludu”. Znalazł się zaraz urzędnik, który mnie najuprzejmiej poinformował, że tow. Osuchowski musiał wyjechać na 15 minut do wydziału budżetowego stołecznej rady. Urządowanie bynajmniej się nie

skończyło. Przewodniczący raz uraca...

Kilka dni później miałam sposobność rozmawiać z członkiem prezydium stołecznej rady. Znalazłam tu się na biurokrację, która uścisnęła mi i to mocno w przedpokojach i sekretariatach rad narodowych.

Pocieszył mnie, że i on przeżywał z początkiem (urzędzie stonkowno niedawno) podobne perypetie, co ja. „Przewodniczącego nie ma. Konferencja. Nie wiadomo, kiedy będzie”. Teraz „dostaje się” bez trudności. Po prostu wszyscy wiedzą, że jest członkiem prezydium.

Tak, ale sprawa bynajmniej nie jest nadal uścisnęła i nie nadaje się na temat do zabawnego felietonu. Coś, czy ktoś tu nie jest wyraźnie w porządku.

Kto tościsł jest winien? Tow. Osuchowski? Chyba nie. Przyszedł za 15 minut. Przyszedł i mnie i wszystkich klientów. Cierpliwie wysłuchał, popisał, najczulszniej poradził.

A więc o co chodzi? O woźną? Może jakiś charakter ma nieszczególny?

Kiedy to i woźna, i sekretarka, i niejedną jeszcze referent. I to nie tylko na „Południu”, ale i w innych dzielnicach Warszawy.

To prawda. Prezydium i urzędnicy rad dzielnicowych zawaleni są robotą. Często nie mogą przyjąć, nie mają czasu na rozmowę. Czasami rzeczywicie bywają konferencje. Ale nie o to przecież chodzi.

Chodzi o klimat, o uprzejmą odpowiedź, rzetelną informację. Słowem, o demokratyczny styl urzędowania. Czy o to tak trudno?

(WSK)

Połów ryb na jeziorach mazurskich



Zastawianie sieci na jeziorze Mamry przez brygadę rybacką Kiczajki z zespołu PGR „Mamry”

Foto AR

Kronika wydawnicza

NOWE WYDANIA PRAC LENINA

Trzydziestą rocznicę wygłoszenia przez Lenina przemówienia „Zadania związków młodzieży” (2 października 1920 r.) upamiętnia „Książka i Wiedza” specjalnym wydaniem odczołowym, oprawionym w płótno z wytłokiem, 12-tu wkładkami rotogratiurowymi i wypowiedzią Stalina, wyzywającą do poznawania dzieł Lenina.

W oddzielnym wydaniu ukazała się w tym samym wydawnictwie jedna z pierwszych prac Lenina, zamieszczona w I tomie Dzieł p. t. „Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce P. Struwego (Odzwiedlenie marksizmu w literaturze burżuazyjnej)”, (str. 202).

Również z I tomu Dzieł wyjęta została dla oddzielnego wydania praca W. I. Lenina „Co to są „przyjaciele ludu” i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom? (Odpowiedź na artykuł czasopisma „Russkoje Bogactwo” przeciwko marksizmowi)” (str. 248).

W serii „Mała Biblioteczka Marksizmu-Leninizmu” ukazał się zeszyt 29 pt. „Pokój brzeski. VII Zjazd” (Książka i Wiedza str. 80), na który składają się następujące prace Lenina: „Przyczynki do historii zagadnienia nieszczonego pokoju”; „O frazesie rewolucyjnym”; „Dziwniawca i potwór”; „Poważna lekcja i poważna od-

powiedzialność”; „Referat o rewizji programu i zmianie nazwy partii” oraz „Rezolucja w sprawie zmiany nazwy partii i programu partyjnego”.

WYDANIE JUBILEUSZOWE POEMATÓW BRONIEWSKIEGO

Z okazji jubileuszu 25-lecia pracy pisarskiej Władysława Broniewskiego „Książka i Wiedza” wydała w graficznym opracowaniu Stefana Bernackiego dwa znakomite poematy Broniewskiego „Komuna Paryska” i „Słowo o Stalinie”. Oba wydawnictwa w dużym formacie, wyposażone w artystyczną szatę zewnętrzną, są cennym wzbogaceniem naszych publikacji o charakterze bibliofilskim. Nakład obu książek po 5.500 egzemplarzy. Wydaniem obu poematów złożyła „Książka i Wiedza” zasłużony, piękny hołd twórczości świetnego poety-rewucjonisty.

BIBLIOTEKA SZKOLENIA PARTYJNEGO

W wydawanej od nowego roku szkolnego przez „Książkę i Wiedzę” Bibliotecę Szkolenia Partyjnego, opracowanej przez Wydział Szkolenia Komitetu Centralnego, ukazały się w nakładzie po 400.000 egzemplarzy materiały do trzech następujących tematów: „Jak rozwijać się społeczeństwo ludzkie”, „O kapitalizmie” i „O imperializ-

mie”. Opanowanie tematu ułatwiają pytania kontrolne i podstawowa bibliografia. Cena zeszytu 15 zł przy objętości od 32 — 64 str.

OPOWIADANIA SERAFIMOWICZA

Czytelnicy nasi znają A. I. Serafimowicza jedynie jako autora „Żelaznego potoku” — jednej z najpiękniejszych powieści z czasów wojny domowej. Nie jest to jednak jedyna jego powieść. W starannie przez „Książkę i Wiedzę” wydany, oparty na faktach powieść (przekład Zofii Petersowej, str. 312) znajdujemy 15 nowel z życia rosyjskiej klasy robotniczej w Rosji carskiej.

„KU DALEKIM WYBRZESZOM”

Książka M. Muratowa pt. „Ku dalekim wybrzeżom”, wydana przez „Książkę i Wiedzę” należy do rzadko u nas spotykanego rodzaju powieści podróżniczej dla młodzieży.

Polski czytelnik do tej pory znał przeważnie książki podróżnicze autorów angielskich lub amerykańskich. Burżuazyjni pisarze ukazywali „wspaniałomyślnych” kolonizatorów — kupców i awanturników oraz dziłkich tubylców, którzy bądź to „wędrownością” przyjmowali jarmaz europejskich, bądź też stawiali opór i byli wycinani w pień.

Książka M. Muratowa stanowi zupełnie inny jakościowo rodzaj powieści dla młodzieży, wolna jest przede wszystkim od pierwiastka awanturnictwa i apologetyki podbojów.

W pięciu opowiadaniach ukazane są sylwetki rosyjskich podróżników, którzy idąc ku dalekim ładom odkrywali nowe kraje i poznawali nowe ludy. Bezpośrednią przyczyną wypraw rosyjskich podróżników były cele naukowe, a także i handlowe. Wyprawa Beringa, podróże Kraszennikowa i Diez-niewa, to opisy wypraw odkrywczych, dzięki którym ludzie dowiedzieli się o istnieniu nowych ładów i mórz.

Książka Muratowa przede wszystkim uczy. Opisy łudów Syberii i Kamczatki, opisy ich strojów i zwyczajów stanowią obfitość źródła wiedzy etnograficznej. Czytelnik dowiaduje się np. że kupiec rosyjski, Atanazy Nikitin o ćwierć wieku wcześniej, niż Vasco da Gama zwiędził Indie, że w 1803 r. wyruszyła rosyjska wyprawa dokoła świata. Lekceważona i usuwana w cień przez burżuazyjnych autorów rola rosyjskich podróżników, jest w całej pełni uwypuklona w książce Muratowa.

Liczne ilustracje — wybrane ze źródeł współczesnych opisywanych wypadkom stanowią świetne uzupełnienie i ożywienie książki.

J. B.